

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Polskiej Armii Powstaniej  
i Armii Krajowej Służby Powstania  
ul. Długa 10, 85-858 Bydgoszcz, tel. 52 22 18 66  
e-mail: fundacja@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 100 127; REGON 14870502736  
KRS 0000041692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poproszeni nr M-188/797

103MB

żona: Zygmunt - Wrośka

Bydgoszcz

85-858 Bydgoszcz

syn: Języ Wiśniewski

58-230 Nowy Zmięrod

córka: Teresa Baran

59-220 Legnica

Jabłonowo ?

Pom. ODR

Obs. 2-Grudziądzki

† Wiśniewski Zygmunt  
ps. „Parvus” „Włodwiec”  
krypt. „ III/2/B”

M-188/797 Pom. 1

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Wiśniewski Zygmunt  
T: M-188/797 Pom.  
Pom. ODR - Gudzianów

- I./1. Relacja k. 12 s. 1-12
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 10 s. 1-15
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację k. 12 s. 1-12
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 3 s. 1-3
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja
- 1.) bieżąca k. 6 s. 1-6
- 2.) dot. działalności k. 4 s. 1-5
- .....
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2 3
- VI. Fotografie dwa ikonografii

1/1. Relacja - Zygmunt Wiśniewski  
- ps. "Parvus"

1. Relacja Zygmunta Wiśniewskiego  
z 7.03.1986, kserokop. napis k. 1 s. 1-2
2. Relacja o pracy w Wydz. Bezpie-  
czeństwa Obr. D i me Kraj (data wptywu  
maj 1988) napis onpł. k. 9 s. 3-11
3. Informacja o rodzinie Pułaków i  
własnej działalności spisana przez  
Zygmunta Wiśniewskiego, rękop.  
-zał. do listu Jerzego Wiśniewskiego  
(syna) z 6.12.2012 (zob. 2.16/1) k. 2 s. 12-15



Legitym. ZBoWiD = 0464821  
 Nr ewidenc. ZW = 2761/TOR.

## RELACJA OSOBISTA

Urodziłem się 18 listopada 1914 roku w miejscowości Rywałd pow. Grudziądz, z ojca Andrzeja i matki Marii z domu Kempka. Pochodzenie społeczne rzemieślnicze.

Od 1921 roku uczęszczałem do Szkoły Podstawowej w Brodnicy, a od 1926 roku do Gimnazjum Neoklasycznego w Brodnicy kończąc klasę VI, przechodząc do zawodu praktycznego. Maturę uzyskałem jako ekstern w miesiącu sierpniu 1939 roku w Liceum Humanistycznym w Bydgoszczy.

W latach 1936 - 1937 odbywałem czynną służbę wojskową w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu. W stopniu szeregowca zwolniony przedterminowo na skutek choroby.

Dnia 24 sierpnia 1939 roku ponownie powołany zostałem do czynnej wojskowej do 4 Pułku Lotniczego w Toruniu z przydziałem jako strzelec z cenzusem do V Kompanii Lotniskowej w charakterze dowódcy drużyny dowódcy tej kompanii, którą dowodził kpt. pil. obs. Roman Strobel. W jedności tej odbywałem kampanię wojenną od 1 września 1939 roku w składzie Armii Pomorza na odcinkach frontów, Toruń, Włocławek, Gostynin, Gombin, Sanniki, aż do Tułowia za Bzurą, gdzie 17 września 1939 roku zostałem ranny.

Dnia 19 września 1939 roku zostałem wzięty do niewoli niemieckiej i odtransportowany najpierw do Wyszogrodu i dalej odstawiony do Stalagu I A jako jeńiec wojenny numer 8542. Na podstawie Konwencji Genewskiej jako chory i niezdolny do pracy zostałem z niewoli niemieckiej zwolniony dnia 30 sierpnia 1940 roku i wróciłem do domu do Bydgoszczy, gdzie wówczas zamieszkiwałem.

Od dnia 10 października 1941 roku do dnia 24 stycznia 1945 roku byłem aktywnym członkiem Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego krypt. „ZATOKA”, pod dowództwem płk. Janusza Pałubickiego pseud. „JANUSZ”. Z polecenia tegoż pułkownika pełniłem funkcję Komendanta Obwodu Korpusu Bezpieczeństwa Grudziądz, który to obwód obejmował powiaty Grudziądz, Miasto, Grudziądz powiat, Brodnice, Chełmno, Lubawę, Wąbrzeźno. Moje pseudonimy „PAROUS”, „WOGWLEC” krypt. III/2 K.B.

Od dnia 10 lipca 1942 do dnia 30 września 1942 roku byłem za polskość i podejrzanie o przynależność do tajnej organizacji podziemnej ruchu oporu uwięziony przez Gestapo w Bydgoszczy, zwolniony bez ujemnych skutków dla organizacji.

Przez cały okres okupacji nie odstępowałem od narodowości polskiej, znosząc szykany i wyrzucony wraz z żoną i dzieckiem z dotąd zajmowanego mieszkania, bez możliwości zabrania odzieży, umebłowania, które przydzielono Niemcowi przybyłemu z Estonii.

Cały okres okupacji hitlerowskiej pracowałem jako przymusowy robotnik w Warsztatach Naprawczych Maszyn Rolniczych „RAME” w Bydgoszczy, aż do okresu wyzwolenia. Na skutek ciężkich warunków materialnych i mieszkaniowych, niedożywienia w miesiącu grudniu 1942 roku zmarła moja żona.

Zawsze, aż do chwili obecnej byłem bezpartyjny. Od dnia 23 października 1933 roku do chwili obecnej jestem członkiem Związku Zawodowego. W związkach tych pełniłem różne funkcje i tak: Sekretarza Rady Zakładowej, Sekretarza Rady Robotniczej, Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy, oraz członka Wojewódzkiej Komisji

Rozjemczej Związków Zawodowych w Bydgoszczy. Ostatnią funkcją związkową to stanowisko Przewodniczącego Samorządu Robotniczego Prochowickich Zakładów Drobiarskich w Prochowicach Śląskich. 2

Przebieg mojej pracy zawodowej przedstawia się jak poniżej:

Od 23 października 1933 do 24 sierpnia 1939 roku i od 1 października 1940 do 10 lipca 1941 roku pracowałem w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń w Bydgoszczy i Toruniu w charakterze Kierownika Działu. Po tej dacie, aż do wyzwolenia pracowałem jako robotnik przy-musowy w Firmie „KAME” w Bydgoszczy, aż do 24 stycznia 1945 roku.

Po wyzwoleniu od 25 stycznia 1945 do dnia 30 marca 1947 roku, pracowałem w Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego w Olsztynie, w charakterze organizatora Szkół Podstawowych, Ogólnokształcących i Przedszkoli na całym terenie Mazur.

Od 1 kwietnia 1947 roku do 31 marca 1952 roku powróciłem ponownie do pracy do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Bydgoszczy na stanowisko Kierownika Działu.

Od 1 kwietnia 1952 roku do 31 marca 1976 roku pracowałem w charakterze Głównego Księgowego i dalej z funkcją Zastępcy Głównego Księgowego w Zakładach Jajczarsko Drobiarskich „POLDROB” w Bydgoszczy i Prochowicach Śląskich.-

Od 1 kwietnia 1976 roku jestem na emeryturze osiedlając się w Jabłonowie Pomorskich, gdzie zamieszkuję do chwili obecnej.

Jako emeryt społecznie pełniłem funkcję Przewodniczącego Samorządu Mieszkańców miasta Jabłonowa aż do 1979 roku. W roku tym musiałem z funkcji tej zrezygnować na skutek choroby i utraty wzroku w 85 procentach.

Dnia 21 marca 1975 roku wstąpiłem do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Oddział w Legnicy, a po przejściu na emeryturę do Oddziału ZBoWiD w Toruniu.

W macierzystym Kole ZBoWiD w Jabłonowie Pomorskich przyjęty zostałem bardzo życzliwie. Miało to miejsce w 1976 roku.

Z wyboru przez Ogólne zebranie Sprawozdawczego Wyborcze członków tegoż Koła wybrany zostałem i pełnię tę społeczną funkcję do chwili obecnej członka Komisji Rewizyjnej Koła.

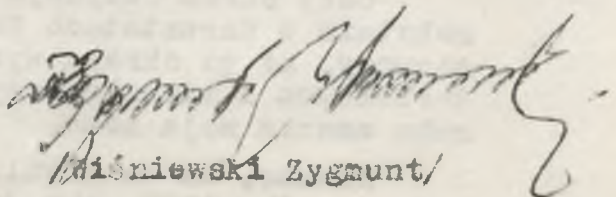
Jestem prelegentem Koła - uczestniczę w wielu spotkaniach z młodzieżą miejscowej Szkoły Podstawowej, Kół ZSMP i ZMW miasta i gminy Jabłonowo i lekcjach wychowania obywatelskiego młodzieży Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy.

Za udział w wojnie obronnej 1939 roku, dnia 14 lipca 1982 roku uchwałą Rady Państwa zostałem odznaczony Medalem Za Działanie w Wojnie Obronnej 1939 - Numer legitymacji 310-82-56 KW.

Wielokrotnie wyróżniany za osiągnięcia w pracy zawodowej i wyniki działalności społecznej dyplomami, wyróżnieniami i listami pochwalnymi.

W miesiącu lutym 1980 roku zostałem uznany za inwalidę wojennego - decyzja ZUS z dnia 31 marca 1980r., numer RS 606758/25 E w grupie III zwiazku z działaniami wojennymi - w grupie 2-giej z ogólnego stanu zdrowia. Obecnie uznany jestem za inwalidę I-szej grupy z tytułu utraty wzroku.

Jabłonowo-Pom., dnia 7 marca 1986r.

  
Wiśniewski Zygmunt/

3

ZYGMUNT WISNIEWSKI " PARWUS" - RELACJA O PRACY W WYDZIALE BEZPIECZEŃSTWA  
OKREGOWEJ DELEGATURY RZADU NA POMORZU .

El. ... uokiej  
p. M-188  
data wpływu: V-1988

Kampanię wrześniową rozpocząłem w składzie V kompanii lotniskowej 4 pułku lotniczego w Toruniu. Następnie w składzie Armii Pomorze brałem udział w bitwie <sup>nad</sup> Bzurą. 17 września zostałem ranny pod Tułowicami, 19 września dostałem się do niewoli. Osadzony byłem w Stalagu I A k, Królewca i otrzymałem numer <sup>8542</sup> 85424). Z uwagi na chorobę zostałem zwolniony 30. sierpnia 1940r. Powróciłem do Bydgoszczy, gdzie podjąłem pracę w "Danziger Fuersozietat". Była to instytucja, która powstała na bazie mego przedwojennego miejsca pracy-Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. W firmie tej pracowałem do 10.07.42r. tj. do dnia, kiedy zostałem aresztowany przez gestapo. Zostałem oskarżony o wrogi stosunek do Niemiec oraz o propagandę przeciw zapisom na DVL. Po kilku tygodniach zostałem zwolniony, a moje aresztowanie nie miało negatywnych konsekwencji dla organizacji. 30.09.42r. podjąłem pracę w poprzedniej firmie ubezpieczeniowej, a od jesieni 1943r. pracowałem jako robotnik w firmie "RAME".

Mój kontakt z polską konspiracją rozpoczął się na przełomie września i października 1941 roku. Mój przełożony w pracy, Bolesław Lipski, przeprowadzał wtedy ze mną i z moimi kolegami rozmowy, na temat podjęcia działalności podziemnej.

Bolesław Lipski "Bartel" był doświadczonym funkcjonariuszem państwowym. Do 1926r. był starostą powiatu morskiego w Pucku, później zaś w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, gdzie stworzył nowatorskie i unikalne metody działania tej instytucji. Był także doświadczonym konspiratorem, bowiem w latach 1918-1920 przygotowywał na Pomorzu struktury konspiracyjne, które miały się stać bazą i kadrą ~~wzrostu~~ planowanego jako przedłużenie Powstania Wielkopolskiego-Powstania Pomorskiego.

Lipski początkowo, jak sądzę, nie był czynny w konspiracji. Pamiętam, że w końcu września 1941r. przybyli do niego dwaj ludzie z Torunia. Jednym z nich był być może J. Sepołowicz. Byli to prawdopodobnie wyskannicy Delegatu-

ry z Torunia. W archiwum naszej firmy Lipski przez pewien czas rozmawiał z nimi, a po tej wizycie rozpoczął rozmowy w sprawie podjęcia działalności konspiracyjnej z kilkoma spośród swych pracowników.

✓ Kontakt "na" Lipskiego przekazany został przez Dachterę i Hieronima Szymańskiego (po wojnie mieszkał w Chojnicach). Pracowali oni w "Treuhandstelle Bromberg", instytucji, która sąsiadowała z naszą przez ulicę. Do nich bardzo często przyjeżdżali ludzie z Torunia, zapewne powiązani z Delegaturą i to w ten sposób przekazano informację o możliwości wprowadzenia do działania Lipskiego.

10.10.1941r. Lipski wezwał do swego biura: A. Stefaniaka, S. Sobockiego, Leśniczaka, J. Budasza, S. Matysika, M. Hegenbartha, S. Nowickiego i mnie. Poinformował nas, że otrzymał zadanie zorganizowania Wydziału Bezpieczeństwa w Ekspozyturze Delegatury Rządu RP na Pomorzu, którą kierował "Franciszek". Data ta utkwiła mi w pamięci dlatego, że działo się 3 dni po urodzeniu się mojego syna. Lipski mówił nam o zagrożeniach, jakie niesie nasza ewentualna praca w charakterze funkcjonariuszy Wydziału Bezpieczeństwa podkreślając dobrowolność służby. Po wyrażeniu przez nas zgody na współpracę, Lipski odebrał od nas przysięgę, której słowa brzmiały: "Świadom odpowiedzialności karnej grożącej mi ze strony okupanta za udział w pracy tajnej, wstępuję dobrowolnie ~~wyszybygi~~ do pracy w państwowej służbie cywilnej". Dalej były słowa według roty przyrzeczenia dla p.s.c.

Od Lipskiego i od Nowickiego wiem, iż w ZWZ w 1941r. istniała kadrowa komórka bezpieczeństwa działająca już w momencie, kiedy Lipski rozpoczął swe prace. Z tego co wiem od połowy 1940r. Nowicki posiadał jakieś kontakty z ZWZ.

Na wspomnianym spotkaniu, Lipski po zaprzysiężeniu nas, przydzielił każdemu określone zadanie. Narzucił on schemat terytorialny oparty o schemat ZUW. Województwo podzielił na obwody, które obejmowały po kolika-kilkanaście powiatów. Na czele Obwodów mieli stać Inspektorzy. Ich zadaniem miało być stworzenie sieci powiatowej i koordynowanie pracy na swym terenie.

*[Signature]* 7

Była to jednak funkcja o charakterze przejściowym, nie występowała bowiem w strukturach władz przedwojennych. Funkcjonować miały cztery Obwody: 1 - w Toruniu, 2 - w Grudziądzu, 3 - w Bydgoszczy i 4 - w Gdyni. W poszczególnych Obwodach powiaty otrzymały numerację cyframi arabskimi wg kolejności alfabetycznej. Innie powierzony został Obwód 2 z siedzibą w Grudziądzu, z tym że ja przebywałem w Bydgoszczy, a w teren miałem wyjeżdżać. Numeracja powiatów w Obwodzie wyglądała następująco: 10-Grudziądz miasto, 11-Grudziądz powiat, 12-Brodnica, 13-Chełmno, 14-Lubawa, 15-Wąbrzeźno

W ramach Wydziału Lipski wydzielił cztery pionierzy pracy: WP-wywiad polityczny, B-Bezpieczeństwo, KB-Korpus Bezpieczeństwa, SS- Straż Samorządowa.

W tych formach miał być odtwarzany Wydział Bezpieczeństwa. Poszczególne funkcje otrzymały natomiast kryptonimy wyrażone cyframi rzymskimi: I-maczelnik Wydziału, II-Zastępca Naczelnika, III-Inspektor Obwodu, IV-referenci powiatowi, V-referenci w miastach, które nie były siedzibą powiatów, VI- gminy.

Siec WP tworzona była do szczebla IV, B i KB, wyjątkowo, w większych miastach, do szczebla V, zaś SS do szczebla VI.

Jak wspominałem, powierzono mi Obwód 2, bowiem obejmował on tereny skąd się wywodziłem i gdzie się uczyłem, w związku z czym miałem wielu kolegów i znajomych. Prace organizacyjne rozpocząłem od Brodnicy, gdzie mieszkało wielu kolegów z okresu mej nauki w gimnazjum neoklasycyżnym. Spośród nich wybrałem na referenta powiatowego, najbardziej moim zdaniem nadającego się sędziego Stefana Karbowskiego. zaproponowałem tę kandydaturę Lipskiemu, bowiem to on ostatecznie akceptował nasze propozycje personalne i przydzielał odpowiednie funkcje. Lipski zdecydował jednak w styczniu 1943r., że przejmie Karbowskiego do swego aparatu w kierownictwie Wydziału, gdzie powierzył mu funkcję swego zastępcy do spraw KB.

Przed zmianą przydziału Karbowski zaproponował mi na swojego następcę Bolesława Laszkowskiego. Z nim jako referentem powiatowym współpracowali: Bernard Landowski, i Emil Tomczyk (weterynarz, mieszka obecnie w Bydgoszczy).

*[Signature]* 8



Z kolei udało się znaleźć człowieka w powiecie lubawskim. Otóż Karbowski zaproponował znanego sobie, mieszkającego w Nowym Mieście Lub. sędziego Grodzkiego, Stanisława Leskiego. Został on referentem na powiat lubawski, zaś niejako weryfikatorem jego informacji z tego terenu był "Wyźlic", kolporter prasy niemieckiej.

Następnym zadaniem było zorganizowanie komórki w Grudziądzu. Wiosną 1943r. Lipski wsłazał mi człowieka z AK nazwiskiem Neumann, który przekazał po mojej u niego wizycie, kontakt na Brzozowskiego "Romana". "Roman" który także był w AK, mieszkał przy ul. Lehmstrasse 5 (obecnie chyba Bracka) i został referentem B na powiat miejski w Grudziądzu. On też przedstawił kandydata na referenta powiatu grudziądzkiego ziemskiego, innego akowca, Kalinowskiego, który przed wojną pracował w Starostwie w Grudziądzu. I Brzozowski i Kalinowski zostali aresztowani w końcu 1944r. Wiem że Brzozowski został zamordowany. Nie znałem ich współpracowników, ale domyślałem się że opierali się oni na ludziach z AK.

Także od Lipskiego otrzymałem kontakt na powiat Chełmno. Referentem był tam mianowicie Maksymilian Rorowski-"Roman", który przed wojną był przodownikiem policji na Wołyniu. W czasie wojny pracował on w Zakładzie rymarskim, a mieszkał przy ul. Biskupiej 1 lub 2. Po wcieleniu Rosjan został aresztowany i wywieziony do Rosji, gdzie zmarł na tyfus. Wiadomość o tym przekazał Jakub Karoluk "Kuba", który był wywieziony wraz z nim i któremu udało się wrócić z Rosji. "Kuba" był szwagrem Rorowskiego i jego najbliższym współpracownikiem. Był on przed wojną starszym sierżantem w chełmińskim 18 pułku ułanów. W środowisku podoficerów mieli więc oni szereg współpracowników. "Kuba", po powrocie z Rosji pracował w "Społem" i zmarł na przełomie lat 50 i 60-tych.

Z inicjatywy Rorowskiego i Karoluka przekazany został przede mną Lipskiemu kontakt na Józefa Gutsche. Został on skierowany do pracy w Wydziale Oświaty.

Ostatni z organizowanych, powiat wabrzeski, "załatwiał" Karbowski,

a być może przez Tomczyka. Nie wiem kto był tam referentem, ale lista obsady personalnej powiatu zawierała pseudonimy do gminy włącznie.

Podobnie było z pozostałymi powiatami. Powiat brodnicki, chełmiński oraz oba grudziądzkie posiadały obsadę w czterech pionach od II połowy 1943r.

W Obwodzie grudziądzkim byłem jedynym inspektorem, bowiem Lipski nie uważał za celowe powoływać inspektorów dla wszystkich pionów. Ja, formalnie otrzymałem kryptonim III)2)KB, ale podlegały mi także sprawy pozostałych pionów administracji państwowej. Jeśli chodzi o niższe szczeble. Jeśli chodzi o niższe szczeble, o umiejscowieniu w pionie decydował Lipski, który określał przydziały przedstawianych mu przeze mnie kandydatów, wedle posiadanych kwalifikacji.

Chciałbym dodać, że w ten sposób skierowani zostali do pracy w innych działach: Bolesław Burczyk (po wojnie dyrektor liceum w Brodnicy) pracował w Brodnicy w pionie oświaty, Leon Bizan, przekazany wydziałowi samorządowemu, typowany był na burmistrza Brodnicy po wojnie. Na starostę brodnickiego wytypowany został starosta przedwojenny, Władysław Olszewski. Wiem też, iż Długoźćckiego, który był w Brodnicy jak mi się zdaje w pionie WP, przebywał często "Rekin".

Całość spraw mego Obwodu prowadziłem jednoosobowo, zaś kontakty utrzymywałem osobiście z poszczególnymi referentami powiatowymi, z którymi spotykałem się w ich mieszkaniach co najmniej raz w miesiącu. Często w związku z tym jeździłem w teren, a czasami podróżowała ze mną moja gospodoni, p. Wardalska, która przewoziła w bieliźnie różne materiały. Każdy z nich otrzymał odbitą na powielaczu instrukcję pracy pionu B, która stanowiła podstawę ich poczynañ.

Referenci do Bydgoszczy nie jeździli, ale znali na wypadek alarmowy (lub gdy zbyt długo milczałem) moje adresy w Bydgoszczy: w pracy w ZUW oraz domowy, przy ul. Wysokiej 44 m 3.

Moim "kontektem w górę" był Lipski, z którym do czasu gdy pracowałem w

Z UW-ie stykałem się niemal codziennie. Oprócz niego bardzo często spotykałem się z Józefem Sepołowiczem, do którego jeździłem do Torunia. Zwykle przewoziłem wtedy do niego materiały przekazywane mi przez Lipskiego. Pamiętam także, że raz byłem u Brzeskiego z pocztą. Mieszkał on chyba przy ul. Fredry w Toruniu.

Przypominam sobie także dwie odprawy, w których uczestniczyłem. Pierwsza odbywała się w Bydgoszczy, w mieszkaniu państwa Marciniaków na terenie koszar szczecinek, gdzie miał lokal po przejściu na stopę nielegalną Lipski (A. Marciniak był inspektorem SS na obwód 3). W spotkaniu tym uczestniczył obok Lipskiego człowiek, którego "Bartel" przedstawił jako Delegata Rządu (powiedział: "odprawa z Delegatem Rządu p. Adamskim"). Ja rozpoznałem w nim Antoniego Antczaka, znanego mi z przedwojennej działalności w Toruniu. W odprawie tej brali też udział: bracia Stempniewscy, Nowicki, Stefaniak i Marciniak. Odprawa odbyła się już po powstaniu PPR, w połowie 1942r., bowiem temu zagadnieniu poświęcił ją "Adamski". Mówił on <sup>o</sup> odmowie komunistów współpracy z rządem, zalecał by być ostrożnym i wystrzegać się kontaktów z nimi. Polecał rozpoznawać komórki komunistyczne i przekazywać o nich informacje. Ale dla mnie był to problem abstrakcyjny, bowiem nawet w grudniu 1942r. takiego nie istniało. Wierzę natomiast, że w styczniu 1945r. Karbowski <sup>zestknął</sup> się z grupą zwaną się "Narodowy Rząd Robotniczy w Kraju" - od nich otrzymał on "bunagę", którą później legitymował się wobec UB. Poza tym "Adamski" mówił także o Okręgowej Delegaturze. Przekazał nam, że jedynym naczelnikiem wydziału urzędującym na Pomorzu był Lipski. Pozostali naczelnicy przebywali w Warszawie, zaś w terenie byli ich zastępcy. Mówił też o procesie odtwarzania w podziemiu struktur państwowych, przekazała też Lipskiemu kontakt w Warszawie, dokąd jeździli S. Stempniewski i Regenbarth.

Druga z odpraw, w której uczestniczyłem, odbyła się w mieszkaniu U. Eckert przy ul. Gahma 5. w mieszkaniu tym często spotykali się Kochowiak, Pałubicki i Lipski. W odprawie z moim udziałem uczestniczył też K. Stempniew-

ski i ktos, kogo nie znałem, chyba, z administracji. Było to na przełomie 1943 i 1944 roku, a rozmawialiśmy na tematy organizacyjne. Lipski i Rakubicki (Rochowiaka wtedy nie było) oraz ten trzeci zadawali pytania, ja zaś ze Stempniewskim referowaliśmy stan organizacyjny w naszych obwodach. Nieznajomy interesował się także sprawami stanu oświaty i rolnictwa, tzn. naszego stanu posiadania w tych dziedzinach.

Pamiętam że na odprawie tej K. Stempniewski mówił, iż w swym Obwodzie posiada obsadę do szczybla powiatu na niemal całym terenie. Z tego co wiem bardzo mocno współpracował on z AK i z "Gryfem". Do końca 1943r. przebywał on w Bydgoszczy, gdzie pracował jako zdun w zakładzie Tschernera. Na przełomie 1943 i 1944r. Arbeitsamt przerzucił go do Gdyni i odtąd był na miejscu swej konspiracyjnej pracy. Kontakt z nim utrzymywały wspomniana Urszula Eckert i jej siostra, Barbara Posłuszny, która mieszkała w Gdyni. Eckert zajmowała się ponadto w Bydgoszczy sprawami opieki społecznej.

Pamiętam także jeszcze jedną, ważną odprawę, jesienią 1944r. Zwołał ją Lipski dla inspektorów Obwodów. Poinformował on nas, że stosownie do swego porozumienia z Komendą Okręgu AK zostaliśmy przyporzędkowani AK na wypadek powstania. Zachowując autonomię w działaniach mieliśmy zajmować się całością spraw bezpieczeństwa publicznego w Okręgu. Było to zgodne z pragmatyką władz cywilnych na okres działań wojennych.

Jeśli chodzi o nasze stosunki z wojskiem, to były one bardzo dobre. Nie mieliśmy żadnych podejrzeń o "sanacyjność", choć wiem, że źle odbierano np. Polniaszka. Można powiedzieć, że byliśmy nastawieni antysanacyjnie, zwłaszcza Lipski, który po maju 1926r. został usunięty ze starostwa w Pucku. Nie byliśmy jednak aparatem upartyjnionym, w większości byliśmy osobami bezpartyjnymi. Był to typowy aparat fachowy, pod tym kątem dobierany, przy czym staraliśmy się eliminować ludzi związanych z "sanacją".

Lipski przestrzegał także jeszcze jednej zasady. Uważał, że w Wydziale nie mogą pracować osoby einduetschowane. Na tym tle doszło do nieporozu-

mien pomiędzy Lipskim a Rochowiakiem, który dopuszczał do pracy w Delegaturze osoby z III grupy DVL. Bardzo często natomiast korzystaliśmy z informacji osób wcielonych do niemieckich formacji, służących głównie z Westfalii a przyjeżdżających na urlopy.

W naszej pracy zbierano wiele materiałów z zakresu wywiadu wojskowego i kontrwywiadu. Cały ten materiał Lipski przekazywał przez Nowickiego Szulcowi z AK. My natomiast otrzymywaliśmy drogą odwrotną informacje do naszych sprawozdań. Co do penetracji AK z naszej strony, to Lipski nakazywał unikanie tego. Stwierdzaliśmy więc jedynie fakt istnienia komórki AK, nie sprawdzając ich zakonspirowania czy składu. Penetrowaliśmy zaś w miarę możliwości administrację i policję niemiecką. Wojskiem nie zajmowaliśmy się, a zdobyty materiał przekazywaliśmy AK. Informacje o konfidencie przekazywaliśmy także do AK Lipskiego.

Zastępcą Lipskiego, odpowiadającym za sprawy pionu WP był Kazimierz Kolańczyk, który pracował w Łęgnowie. Polecił mi go Alfons Gumowski, a ja przekazałem Lipskiemu. Wiem że Lipski bardzo go cenił. Kolańczyk opracował m.in. elaborat o DVL na Pomorzu, który Lipski chciał przekazać do Londynu. Opracował go wraz ze swym współpracownikiem "Doktorem" (prawdopodobnie Wawrzyniak, wiem że był kulawy).

W końcu 1944r. doszło do szeregu aresztowań w Delegaturze na Pomorzu. Najważniejszym ciosem było aresztowanie Rochowiaka. Wiadomość o tym przywiózł z Torunia Lipskiemu Stanisław Sobocki, który był kolegą S. Stankiewicza. Ja, przypadkowo zresztą, potwierdziłem tę wiadomość. Nie wiedząc nic o aresztowaniach w Toruniu, w listopadzie 1944r. udałem się do Sepołowicza. Kiedy do niego przyszedłem był bardzo blady i zdenerwowany. Powiedział: "Franciszek aresztowany", miał pretensje dla <sup>razem</sup> do niego przyszedłem. Wobec tego po kilku minutach wyszedłem od niego i udałem się do Bydgoszczy. Powiedziałem o tym po przyjeździe Lipskiemu.

W grudniu 1944r. doszło do aresztowań w Bydgoszczy. Po zabranii pracującego ze mną Stefaniaka, zdecydowałem się na szybki wyjazd z Bydgoszczy

Udałem się do Michorowa w powiecie Żytom, potem do Lubawy, a następnie do Chełmna. Działalność swej siatki oczywiście wyciszyłem.

Po powrocie do Bydgoszczy spotkałem się z Lipskim. Wypytywał on mnie wtedy o Mariana Hegenbartha. Znałem go z okresu wspólnej pracy w Toruniu. Uważałem wprawdzie, że jest zarozumiały, ale miałem go za lojalnego w pracy. Myślę że sprawdził się jako inspektor Obwodu 1.

Tymczasem Lipski powiedział mi, że AK wydała na niego wyrok śmierci za wyspę Rochowiaka. Lipski opowiedział mi, że ojciec Hegenbartha był przed wojną policjantem. Po wybuchu wojny przeniósł się do GG, gdzie pracował w granatowej policji. Został on podobno zlikwidowany przez polskie podziemie, ale nie wiem z jakiego powodu. Fakt ten Hegenbarth ujawnił Lipskiemu, będąc niezwykle wzburzonym. Pałak podobno żądał jakiegoś rewanżu, ale Lipski powiedział mi, że ma stuprocentową pewność co do niewinności Hegenbartha. Dlatego było mu ciężko pogodzić się zapadłym wyrokiem.

Już po wojnie dowiedziałem się od Stefana Stempniewskiego, że Lipskiemu udało się wyjednać aby wyrok na Hegenbartha wykonali pracownicy delegatury. Podobno wyznaczył on do tego Nowickiego, Rubaszewskiego i chyba Dachterę, ale wyroku nie wykonano. Po wojnie, po latach przypadkowo spotkałem w Oliwie jego żonę, Irenę Sulicką. *Hegenbarth*

W stanie wyciszenia działalności organizacyjnej zastało nas wkroczenie Rosjan. Dość przypadkowo nie zostałem aresztowany wraz z większością ludzi z wydziału w maju 1945r. i udało mi się zbiec na Mazury. Tam pracowałem w szkolnictwie. Pod koniec 1946r. zacząłem zdawać sobie sprawę, że stałem się przedmiotem zainteresowania UB. Skorzystałem więc z amnestii i przyjechałem do Bydgoszczy, gdzie w WUBP ujawniłem się z działalności konspiracyjnej.

*Henryk Stempniewski*  
Henryk Stempniewski  
"Parwus" III



2) Wertumbil i sskalenia kladny jonyzabny 13  
antymozskraj na uypnalyk founskawon i  
datyza stam wujannage ni wa kadyk  
witypa uadagokharia wujannage kadyk  
Szczegilnych <sup>tych</sup> wujannage kadyk  
wujannage kadyk i wujannage kadyk  
Pobudowa kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk

Gdy w październiku roku 1941 powstala na  
"Pomara Gdanskim" organizacja Delegatura  
Polskiego Państwa w Warszawie, która w  
tem roku sama organizacja, która  
organizacja w Warszawie w tym roku  
Pomara Ekspozytura Delegatura w Warszawie  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk

Wiedomo mi, że w Warszawie Delegatura  
organizacja w Warszawie Delegatura  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
i organizacja w Warszawie Delegatura  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk  
kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk kadyk



7) Ja osobitno dnuhrota ma prava zidam  
 grube kvety pianszima utrojmanom od 14  
 lipstiaga do prastajzi Pufal na celni  
 Spicaku Spustanog' uahicmajer ad Pufatim  
 ricku uahicmajer sprak uahicmajer a ricku  
 uahicmajer i uahicmajer pucokur m  
 uahicmajer pucokur i pucokur uahicmajer  
 uahicmajer uahicmajer i pucokur pucokur m  
 Pufal uahicmajer adur Pufal i uahicmajer i Pufal

Naj uahicmajer i naj uahicmajer pucokur  
 18th uahicmajer uahicmajer uahicmajer uahicmajer  
 pucokur pucokur pucokur pucokur pucokur  
 uahicmajer uahicmajer Pufal uahicmajer

- 1) Ithicmajer Pufal
- 2) Ithicmajer Pufal

Do zadani synon npleziator  
 1) pranuszanic ad spicaku uahicmajer  
 uahicmajer uahicmajer i uahicmajer

4) Nadawanie ma uahicmajer pucokur  
 referencu Nuhicmajer i pucokur pucokur pucokur  
 pucokur pucokur uahicmajer uahicmajer  
 i uahicmajer uahicmajer uahicmajer pucokur  
 pucokur pucokur uahicmajer pucokur  
 uahicmajer uahicmajer uahicmajer uahicmajer  
 pucokur pucokur

5) Prachazuanie u uahicmajer uahicmajer  
 uahicmajer uahicmajer uahicmajer uahicmajer  
 uahicmajer uahicmajer uahicmajer uahicmajer  
 uahicmajer uahicmajer uahicmajer uahicmajer



1/2. Dokumenty dotyczące reletora:  
Wiśniewski Zygmunt

1. Pismo - wezwanie dla Zygmunta Wiśniewskiego z 10.07.1942 - kserokop. oryg. w j. niemieckim k. 1 s. 1-2
2. Oświadczenie Zygmunta Wiśniewskiego w sprawie aresztowania i przestępstwa, mpis z 13.04.1968, kopia k. 1 s. 3-4
3. Oświadczenie śniadku - Stanisława Nowickiego - z 12.02.1982, kserokop. oryg. k. 1 s. 5-6
4. Oświadczenie śniadku - Stefana Stempniewskiego - z 25.02.1982, kserokop. oryg. k. 1 s. 7-8
5. Oświadczenie Zyg. Wiśniewskiego z 25.02.1990 w sprawie (...) rodziny Pufal, mpis kop. k. 5 s. 9-13
6. Kserokopia kop. ostrowskiej nr 130 Gr P (Olsetyn) = imię Stanisław k. 1 s. 14-15

Trenthänder: Da viger Feuersozielät

Bromberg, den 5. Januar 1940  
Adolf-Hitler-Straße 71

Druksapne

etr. Beitragszahlung für das 2. Halbjahr 1939.

Am 1. Dezember 1939 lief die Frist ab, bis zu der folgende Feuer-Versicherungsbeiträge zu entrichten waren:

1. für die Landversicherung Nr. 21.

" " " " " "

K. Verwaltungsangestellter Sigismund Wisniewski.

Der Vorgenannte wurde am 9. d. Mts. von der Gestapo in Bromberg zum Verhör geladen und anschließend zunächst für 10 Tage in Haft genommen. Soweit der Unterzeichnete durch persönliche Stellungnahme bei der Gestapo erfahren konnte, ist W. deutschfeindlicher Untriebe verdächtig. Er soll u. a. in einem Hause verkehrt haben, welches als nicht einwandfrei bekannt ist und in dem auch nur polnisch gesprochen wird. Ob die Haftzeit verlängert werden muß, hängt ganz von dem weiteren Verlauf der Untersuchung ab.

W. spricht ein schlechtes deutsch. Die K.D. hatte bisher Nachteiliges über ihn nicht in Erfahrung gebracht. Er ist verheiratet und besitzt ein Kind. Sein Antrag auf Aufnahme in die deutsche Volksliste ist abgelehnt worden. Er bearbeitet das Inkasso für den Preis Wirtels. Seine Vertretung hat zunächst der angestellte F o w i c k übernommen.

An  
die Hauptverwaltung  
D a n z i g

Oświadczenie

Świadek odpowiedzialności karnej za składanie zeznań niezgodnych z prawdą oświadcza co następuje:

W pierwszych dniach sierpnia 1942 r. zostałem aresztowany przez Gestapo za działalność antyniemiecką i osadzony w Białym Gaśchu w Więzieniu Gestapo w Bydgoszczy przy ul. Wały Jagiellońskie.

Przez okres pierwszych dziesięciu dni siedziałem na jednej celi z Franciszkiem Wronockim lat 24, znanym mi jeszcze z okresu przedwojennego. Franciszek Wronocki aresztowany został jak sam mi oświadczył za przynależność do Ruchu Oporu.

W tejże celi siedział również z nami ks. Antoni Świadek - proboszcz parafii Sierniechówek oraz Alojzy Wiloch z Wielaj, nie-jaki Gabler z Bydgoszczy oraz 30-tu innych więźniów których nazwisk już dziś nie pamiętam.

W czasie spoczynku więźniów na rozkaz prześladowczych w tymże więzieniu byli w naszym celu wzywani rodzice Wronockiego tj. ojciec Franciszka wieku lat 72, oraz znanego mi jeszcze z okresu przebywania w niewoli w Stalagu I-A - Józefa Wronockiego - podoficera W.P.

Siedząc w więzieniu kilkakrotnie w ciągu każdego dnia byliśmy stale maltretowani i bici pod byle pretekstem. Biegi grupowe na najwyższe piętro więzienia i wieloseczne przysiady to były najbardziej częste stosowane szykany, którymi byliśmy poddawani całą grupą i co nie ominęło również 72 letniego staruska - Wronockiego.

W jednej z nocy zmuszeni zostaliśmy do zebrania własnymi rękami kilku wiader fekalii nieopatrznie rozlanych na posadzkę w holu więziennym i wytarcia tej posadzki w toku bicia pałkami i kijami do sucha własnymi nagimi ciałami.

Każde przesłuchanie odbywało się w gaśchu Gestapa przy ulicy Poniatowskiego i łączyło się ono z biciem i wyrefinowanymi szykanami.

Po takich przesłuchaniach tak ja sam jak i inni więźniowie przepędzani byliśmy w stanie kompletnego wyczerpania fizycznego i nerwowego, oraz porażeni spowrotem do Więzienia przy ul. Wały Jagiellońskie do swoich cel ciągnąc po drodze wielki wóz naładowany żwirem.

Po upływie kilku tygodni rozdzieleni zostaliśmy do różnych cel wyższych pięter tego więzienia.

W końcu września 1942 r. ja sam z Więzienia tego zostałem zwolniony do domu. Droga osobistego wywiadu ustaliłem później, że Franciszek Wroniecki został skazany na karę śmierci a wyrok przesłucie został wykonany w Poznaniu. Dalej ustaliłem, że tak Kasper Wroniecki jak i Józef Wroniecki również w terminie późniejszym zostali zwolnieni. Ziętek Świadek przetransportowany został do Obozu Koncentracyjnego w Dachau gdzie zmarł. Inni więźniowie znani mi z nazwiska tj. Góbler z Bydgoszczy i Giloch z Wiele zostały przesłani do Obozu Koncentracyjnego w Ostuthof.

/Zygmunt Wiśniewski/

zam. Bydgoszcz, ul. Wysoka nr. 44  
 dow. osobisty nr. RM 6113163  
 wydany przez KBMO - Bydgoszcz  
 dnia 27 lipca 1967 r.

Autentyczność podpisu członka naszego  
 Zm. Zaw. Pr. Przem. Sp. i Cukrowniczego  
 ob. Zygmunta Wiśniewskiego -  
 stwierdza się.

Bydgoszcz, dnia 13 kwietnia 1968 r.

Nowicki Stanisław Cyryl  
"Mestwin", "Mszczuj", "S. Rowicki"  
"Strzelczyk" kryptonim III/3/B

Bydgoszcz ul. Modrakowa 78/43 ..... Bydgoszcz, dnia 12.02.1982 r.  
Kombatant wg Zaświadczenia nr 679027 (miejsowość)

5

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres  
składającego oświadczenie)

## OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Okręgowej Delegatury Rządu Emigracyjnego/O.D.R./— Okręg Pomorski, kryptonim "Zatokę" — Wydział Bezpieczeństwa Publicznego /B/

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przez mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer RH. 6364678.....  
wydanym dnia 11.04.1968. r. przez KMO Bydgoszcz.....

o s w i a d c z a m :

że Ob. ZYGMUNT WIŚNIEWSKI..... syn ~~Andrzeja~~ Andrzeja i Marii z d. Kem ska  
urodz. dnia 18 listopada 1914 roku w Rywińsku gm. Radzyń  
zam. obecnie w Jędrzejowie Pomorskim Rynek 10.

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do): Okręgowej Delegatury Rządu Emigr.—Okręg Pomorski, kryptonim "Zatokę" — Korpus Bezpieczeństwa /K.B./ w latach 1941 — 1945. Stykałem się z nim codziennie z racji pracy w "Danziger Feuersocietät" /zastępca ekspedycji Biura Bezpieczeństwa Wzajemnych w Poznaniu — Oddział Bydgoszcz/s. od 8.10.1941 r. w ramach pracy konspiracyjnej w O.D.R. Byliśmy jednymi z najbliższych współpracowników

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonimy: "Parvus" i "Wdowiec"..... i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): W latach od 8.10.1941 r. /data równocześnie składanej przysięgi na ręce "Berta"/ do wyzwolenia w 1945 r. pełnił funkcję Inspektora czesu wojsny i okupacji Obwodu 2 Grudziądz Korpusu Bezpieczeństwa /K.B./ kryptonim III/2/KB. Obwód 2 obejmował obszar: m. Grudziądz, pow. pow. Grudziądz, Brodnice, Chełmno, Lubawa/Nowe Miasto/ i Wąbrzeźno. Poza działalnością na powierzonym stanowisku znanym mi jest również jego udział w organizowaniu pokrewnych organów bezpieczeństwa: Wydziału Bezpieczeństwa /B/, Straży Samorządowej /S.S./ i Wywiadu Politycznego /W.P./ oraz innych wydziałów

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej .....  
wydanej przez Zarząd Okręgu w .....

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem

(pieczęć i podpis odpowiednich władz  
lub Zarządu ZBoWiD)

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,  
funkcja, stanowisko)

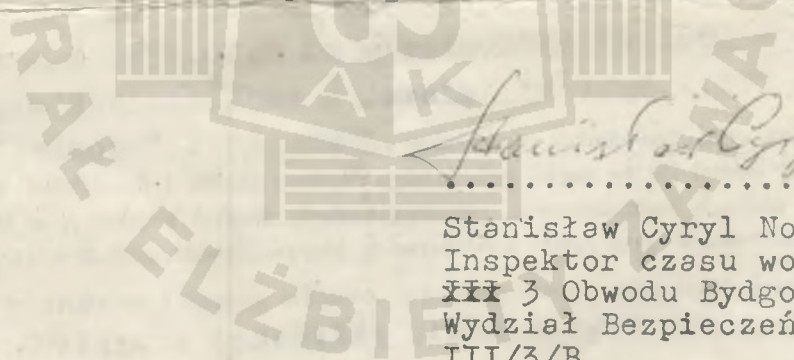


c.d.ze strony 1. X 1./

współpracowników Naczelnika Wydziału Bezp.Publ.Okr.Pom.Bolesława Lipskiego, pseudonim "Bartel", kryptonim I/B.

c.d.ze strony 1. X 2./

Wydziałów Delegatury, jak Samorządowego i Oświaty. Wiadomym mi jest, że "Parvus" pozyskał dla pracy konspiracyjnej w zakresie tajnego nauczania Józefa Gutsche'go z Chełmsa, późniejszego organizatora konspiracyjnej oświaty i Naczelnika Wydziału Oświaty. Wyżej wymieniony był na swoim terenie organizatorem jak najściślejszej współpracy i współdziałania z Armią Krajową. W tym zakresie kontaktował się na terenie Inspektoratu Brodnickiego /Podokręg Południowo-Wschodni A.K./ z "Rekinem" a później - po podporządkowaniu Wydziału Bezpieczeństwa, Korpusu Bezp. i Straży Samorządowej Komendzie Okręgowej Armii Krajowej - współdziałał z "M. Ła-łem" i płk. "Januszem". Wiadomym mi jest również, że za zasługi dla A.K. "Parvus" podany został do odznaczenia Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami. "Parvus" - zresztą, jak każdy członek O.D.R. - nie odstąpił w czasie okupacji od obywatelstwa polskiego. W lipcu 1942 r. w mojej obecności aresztowany został przez Gestapo i tamże przetrzymywany był do końca września tegoż roku bez żadnych ujemnych skutków dla organizacji.



*Stanisław Cyryl Nowicki*

Stanisław Cyryl Nowicki  
Inspektor czasu wojny i okupacji  
III 3 Obwodu Bydgoszcz O.D.R.-  
Wydział Bezpieczeństwa, kryptonim  
III/3/B.

Państwowe Biuro Notarialne w Bydgoszczy  
poświadczam, że podał(ł) powyższy(ł) złożył, ~~złożył~~ (a, li, ty)  
własnoręcznie w obecności podpisanego notariusza

Stanisław Cyryl Nowicki, syn Stefana i Heleny,  
zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Modrakowej  
pod numerem 78/43,

kt. (a, li, ty) informację w tym notariusz na podstawie  
dokumentów nr 6364678 z dnia RH

Pobrano opłaty: a) opłaty skarbowej w kwocie 10,- zł  
(z § 14 ust. 1 p.p. rozp. o opt. skarb.)  
b) opłaty notarialnej w kwocie 60,- zł  
(z §§ 21, 26, 28 rozp. o opt. not.)

Bydgoszcz, dnia 15 lutego 1982 roku

*Gabriela Wójciszewska*  
Notariusz  
/ Gabriela Wójciszewska



Stempniewski Stefan

Bydgoszcz., dnia 25.02.1982 r.

"Werner", "Olsze"

(miejscowość)

Bydgoszcz, ul. Gdanską 1/1  
składającego oświadczenie)

## OSWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Okręgowej Delegatury Rządu Emigr./O.D.R./-Okręgu Pomorskiego, kryptonim "Zetoka" przy ścisłej współpracy z AK

Okr. Pom. pod komendą płk. Pałubickiego, ps. "Janusz" w latach 1944-1945. świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer RH 5500154

wydanym dnia 30.06.1965 r. przez KMO Bydgoszcz.

oświadczam:

że Ob. WISNIEWSKI ZYGMUNT syn (córka) Andrzeja i Merii z d. Kempiska 18 listopada 1914 roku w Rywińsku, gm. Redyń Chełm. woj. toruńskie, zem. ostatnio w Jabłonowie Pomorskim, Rynek 10/6. jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub

wiezienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): Okr. Del. Rządu Emigr./O.D.R./- Okręgu Pom., kryptonim "Zetoka" - Korpus Bezpieczeństwa /K.B./ w latach 1941-1945. Stykałem się z Zygmuntem Wisniewskim zarówno w terenie jego działania /w. niżej/, jak i na odprawach w Bydgoszczy z udziałem Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa O.D.R., Bolesława Lipskiego, ps. "Bartel"/I/B/, który kierował w O.D.R. również pozostałymi pokrewnymi organami porządku publicznego

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Pervus", "Wdowiec" i veste - X 1 funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): W okresie od październik 1941 do stycznia 1945. "Pervus" pełnił funkcję inspektora /czasu wojny i okupacji/ Korpusu Bezpieczeństwa /K.B./ Obwodu 2 Grudziądz kryptonim: III/2/K.B. Obwód Grudziądz obejmował obszar działania: m. Grudziądz, pow. pow.: Grudziądz, Brodnica, Chełmno, Lubawa, Nowa Miasto, Wąbrzeźno. Był również organizatorem pozostałych terenowych organów, podlegających na czas wojny i okupacji, "Bartłowi": Wydziału Bezpieczeństwa /B/, Straży Samorządowej /S.S./ i Wywiadu Politycznego /W.P./ "Pervus" nie odstąpił w czasie okupacji od narodowości i obywatelstwa polskiego.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej verte - X 2 wydanej przez Zarząd Okręgu w Bydgoszczy nr 2300

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem

(pieczęć i podpis odpowiednich władz  
lub Zarządu ZBoWiD)

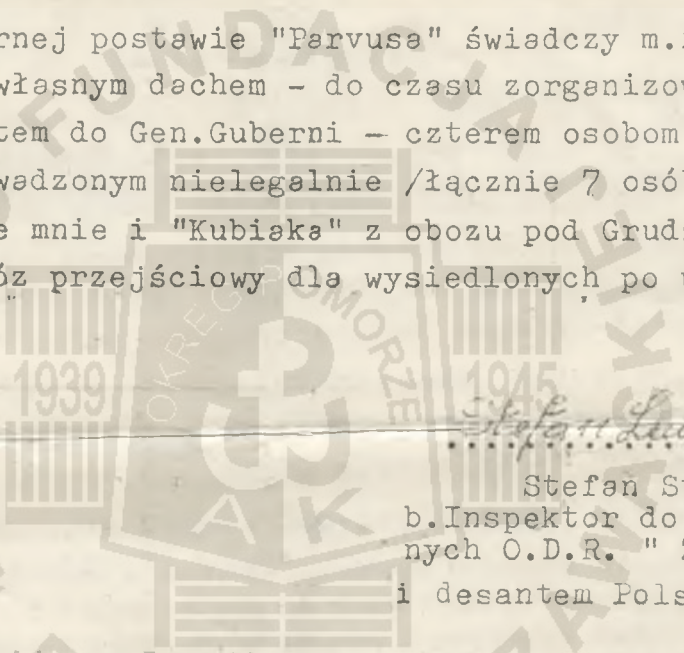
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,  
funkcja, stanowisko)

c.d. ze strony 1. - X 1.

publicznego /K.B., S.S., W.P./. Łączyła nas ścisła współpraca m.in. w zakresie przekazywania /ze moim pośrednictwem/ materiałów wywiadowczych z terenu i sytuacyjnych do wykorzystania również przez grupy partyzanckie A.K. w Borach Tucholskich /"Dana" i "Gręba"/, ochrony ludzi zagrożonych i kierowania spalonych w określonych warunkach do Borów. Znane mi jest również bezpośrednie współdziałanie wymienionego z A.K. na terenie jego działania w ramach i zakresie ustalonym przez kierownicze czynniki /na szczeblu Okręgu/ obu członów konspiracji, wojskowego i cywilnego.

c.d. ze strony 1. - X 2.

O odwadze i ofiarnej postawie "Parvusa" świadczy m.i. fakt udzielenia schronienia pod własnym dachem - do czasu zorganizowania udanego ich przerzutu spowrotem do Gen.Guberni - czterem osobom rodziny prof. Czepekowskiego, wyprowadzonym nielegalnie /łącznie 7 osób wraz z rodziną Lipskiego/ przeze mnie i "Kubiaka" z obozu pod Grudziądzem /filia Stutthofu/. Był to obóz przejściowy dla wysiedlonych po upadku Powstania Warszawskiego.



*Stefan Ludwik Stempniewski*

Stefan Stempniewski  
b. Inspektor do poruczeń specjalnych O.D.R. "Zatoka" i A.K.  
i desantem Polsko Sowieckiem.

Państwowe Biuro Notarialne w Bydgoszczy  
poświadczą, że podpis(y) powyższy(e) został(y), uznaj(e), (y) własnoręcznie w obecności podpisanego notariusza  
Stefan Ludwik Stempniewski, syn Antoniego i Józefy,  
zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gołębia 5/1

kórego(ej, ych) tożsamość ustalił notariusz na podstawie dowodu osobistego nr 5500154 serii RR.

Pobrano znakami: a) opłaty skarbowej w kwocie 10.- zł  
(z § 14 ust. 1 pkt. 2 rozp. o opl. skarb.)  
b) opłaty notarialnej w kwocie 60.- zł  
(z §§ 21, 26, 28 rozp. o opl. not.)  
Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1982 roku.

Notariusz  
*Gabriela Wojciechowska*  
/Gabriela Wojciechowska/



Wiśniewski Zygmunt  
PS " Parvus " Wdowiec "  
Kryptonim III/2 K B  
za. Jabłonowo - 87-330

Jabłonowo, 25.02.1990

Bl. 12-188 60R

85/90/Pom 9

### O ś w i a d c z e n i e

w sprawie konspiracyjnej działalności w czasie wojny i okupacji 1939 - 1945 całej rodziny Pufal zamieszkałej w tym okresie w Nakle pow. Wyrzysk.

Ja jako uczestnik Ruchu Oporu Okręgowej Delegatury Polskiego Rządu Emigracyjnego w Londynie / O.D.R./ Okręg Pomorski obejmujący obszar tzw. Wielkiego Pomorza - Kryptonim " Zatoka " - Wydział Wojewódzki Bezpieczeństwa Publicznego, która to komórka konspiracyjna była ściśle zespolona z Dowództwem Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej dowodzonym przez płk. Pałubickiego Janusza - jego pseudonimy " Gradus " - " Janusz " a naczelnikiem Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego był Bolesław Lipski ps. " Bartel " i świadom odpowiedzialności za prawidłowość podanych niżej przez mnie faktów i legitymującym się dowodem osobistym serii AB 5695803 wydanym dnia 9 czerwca 1978 roku przez Naczelnika Miasta i Gminy w Jabłonowie oraz legitymacją kombatancką nr 0464821 wydaną przez Z.S.O. i D Zarząd Wojewódzki w Toruniu dnia 5 czerwca 1984 r. z potwierdzonym cztery i pół letnim stażem kombatanckim oświadczam, że :

Klemensa Pufala - ojca tej rodziny poznałem w roku 1938. Był on organistą kościoła parafialnego w Nakle a równocześnie agentem ubezpieczeniowym Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu oddział w Bydgoszczy, których to dyrektorem w Bydgoszczy był Bolesław Lipski " Bartel " w czasie okupacji konspiracyjny naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na okręg Pomorski O.D.R. kryp. " Zatoka " a ja w tych zakładach również pracowałem jako księgowy.

Klemens Pufal i jego małżonka Anastazja Pufal nie składali wniosku w czasie okupacji o przynależność do niemieckiej listy narodowościowej tzw. " Volklisty " i przez cały okres okupacji cechowała ich wyraźna patriotyczna postawa Polaków, oddanych sprawie największych poświęceń i pomocy sprawom ulżenia prześladowanym Polakom i walki z okupantem.

Klemensowi i Anastazji Pufalom jako osobom sprawdzonym i znanym w środowisku - powstała od roku 1940 Polska Konspiracyjna organizacja " Z.W.Z." a później " A K ", powierzyły zadania w administracji zastępczej w szczególności na terenie pow. wyrzyskiego i przyległych do tego powiatu rejonów.

Praca tej konspiracyjnej komórki polegała na zbieraniu informacji wojskowych, ustalania miejsc ukrycia broni przez cofające się oddziały polskie września 1939 roku, zbieraniu danych o zamiarach okupanta, aresztowań Polaków, wywózki do G.G., na roboty przymusowe do Niemiec i obozów Koncentracyjnych oraz więzień, obserwacji oblicza politycznego Niemców i Polaków, werbunku i szkolenia kadry przyszłej administracji polskiej na wypadek powstania i dalszego stanu wojennego, aż do całkowitego odzyskania niepodległości Polski.

Szczególny też nacisk Dowódcy nadrzędnych komórek kładli na organizowanie i udzielanie pomocy Polakom, którzy tej pomocy potrzebowali: sierotom po zamordowanych i zabitych, osobom zesłanych do obozów koncentracyjnych, więźniom i ich rodzinom.

Gdy w początku roku 1941 powstała na " Pomorzu Gdańskim " Okręgowa Delegatura Podziemnego Państwa Polskiego, której delegatem mianowano Antoniego Antczaka stale rezydującego w Warszawie - ten uplasował na Pomorzu Ekspozyturę Delegatury Rządu w Toruniu, kierownictwo której powierzył Franciszkowi Rochowiakowi z Torunia ps " Franciszek ", zaś Bolesława Lipskiego rezydującego w Bydgoszczy mianował Naczelnikiem Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego.

Wiadomo mi że Klemens Pufal w ramach organizacyjnych władz tej Delegatury na obszar " Wielkiego Pomorza " był mianowany i zaprzysiężony w roku 1941 przez Antczaka na stanowisko konspiracyjnego starosty powiatu Wyrzyskiego, zaś jego małżonka Anastazja Pufal na zaprzysiężoną konspiracyjną kierowniczkę Ciepki Społecznej na powiat Wyrzysk i przyległe rejony do tego powiatu.

Stały kontakt małżonków Pufal na ekspozyturę delegatury Polskiego Państwa Podziemnego za aprobatą Antczaka ps. " Adamski " odbywał się wyłącznie za pośrednictwem Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Delegatury - Bolesława Lipskiego ps. " Bartel ", którego łącznikami na Pufala byli :

1. Stefan Stempniewski ps. " Olsza ", " Werner II " zamieszkały w Bydgoszczy ul. Gołębia 5 - inspektor Obwodu do specjalnych pouczeń,
2. Wiśniewski Zygmunt inspektor Korpusu Bezpieczeństwa O.D.R. wówczas zamieszkały w Bydgoszczy ul. Wysoka 44/3-którzy to inspektorzy kontaktującą rodzinę Pufalów osobiście znali.

Jedynie na bardzo sporadycznych odprawach w Bydgoszczy stykali się małżonkowie Pufal z kierownikiem ekspozytury O.D.R. Rochowiakiem - któremu składali szersze ustne sprawozdania z postępu ich konspira-

cyjnych zadań.

Tak dla Dowódcy Okręgu A.K. Pałubickiego " Janusza " jak i Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa- Lipskiego " Bartel " szczególnie cenne były zdobywane przez Klemensa Pufala i jego rodzinę wiadomości natury wojskowej i o produkcji miejscowej fabryki części elektrycznych do rakiet , pieczętek niemieckich urzędów i zakładów pracy, druków firmowych i urzędowych blankietów, dokumentów tożsamości oraz kartek żywnościowych tzw. " Reiseumarek ", ważnych na całą Rzeszę Niemiecką, a które to druki i pieczętki wykonywała niemiecka firma Berwald w Nakle.

Wiadomo mi również, że Klemens i Anastazja Pufal zmobilizowali do pracy konspiracyjnej polski personel pomocniczy niemieckiego szpitala wojskowego w Nakle, urządzonego w tamtejszej szkole podstawowej, który to personel wykładał krótką broń i amunicję przywożonym do tego szpitala rannym żołnierzom Wehrmachtu, najczęściej zmarłych już w transporcie. Zdobywaną broń od Pufalów odbierał inspektor ds. specjalnych Stefan Stempniewski z Bydgoszczy i przewoził ją do grup partyzanckich rezydujących w lasach wyrzyskich " Dana " i borach tucholskich " Graba ".

Praca konspiracyjna Anastazji Pufal polegała głównie na rozdzielaniu pomocy Polakom, którzy takiej pomocy potrzebowali. Zakres tej pomocy był bardzo szeroki i obejmował obszar całego powiatu wyrzyskiego i przyległych do tego powiatu rejonów. Poprzez dobranych sobie zaufanych i sprawdzonych ludzi dostarczała ona rodzinom polskim, osobom internowanym, osieroconym, uwięzionym oraz jeńcom wojennym w różnych obozach pomocy finansowej, żywności, odzieży i leków. W początkach działalności konspiracyjnej Opieki Społecznej pomoc ta była na skromną skalę. W miarę jednak czasu Anastazja Pufal otrzymywała z Ekspozytury O.D.R. za pośrednictwem Lipskiego " Bartla " na te cele kilkanaście tysięcy, a później i kilkadziesiąt tysięcy marek niemieckich dotacji na tę pomoc.

Ja osobiście przewoziłem jej do Nakła grube kwoty pieniężne dwukrotnie otrzymane od Lipskiego z przeznaczeniem na opiekę społeczną i równocześnie przy tej okazji odbierałem od Pufalów sprawozdania pisemne z ich działalności konspiracyjnej oraz dowody pocztowe na rozsyłane paczki i pieniądze, a także różne druki i pieczętki przez małżonków zdobyte dla Armii Krajowej i Delegatury O.D.R.

Najważniejsze i najbardziej niebezpieczne zadania w tej całej akcji konspiracyjnej spełniali też dwaj synowie małżonków Pufal tj.

a/ Zbigniew Pufal

b/ Marian Pufal

gdyż do zadań synów dobrze pouczonych przez ich rodziców należało:

- a/ przenoszenie z niemieckiego szpitala wojskowego broni i amunicji,
- b/ nadawanie na różnych urządach pocztowych Nakła i przyległych powiatów pieniędzy i paczek do obozów koncentracyjnych i jenieckich oraz osób potrzebujących pomocy. Na blankietach nadawczych pieniędzy i paczek zawsze określano jako nadawcę kogoś z członków rodziny adresata względnie jakąś osobę fikcyjną zamieszkałą w fikcyjnej miejscowości,
- c/ przekazywanie w drodze kontaktów osobistych Zbigniewa i Mariana z więźniami na budowach w Nakle większych sum pieniężnych dla obozu w Potulicach,
- d/ przewóz rowerami i wózkami względnie przenoszenie potrzebną wszelkiego rodzaju żywności oraz odzieży.

O spełnieniu tych zadań przez synów Pufalów tj. Klemensa i Anastazji Pufal - Zbigniewa i Mariana wiem z rozmów bezpośrednich z nimi wszystkimi przeprowadzanych jednak oddzielnie z każdym w trakcie moich u nich czy ich u mnie w mieszkaniu wizyt w Bydgoszczy dla upewnienia się o zachowaniu zasad konspiracji, co przecież należało do szczególnych moich obowiązków jako inspektora Korpusu Bezpieczeństwa.

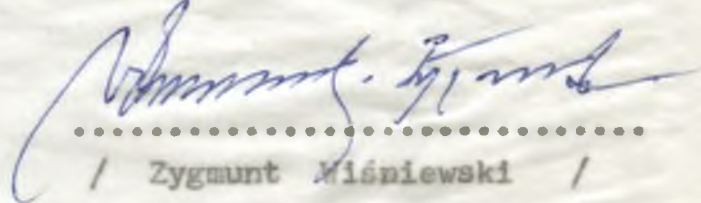
Działalność rodziny Pufalów nie została przerwana nawet po częściowej wyspie Ekspozytury O.D.R. w Toruniu i częściowych aresztowaniach w Bydgoszczy pod koniec roku 1944.

Ja w czasie wojny zamieszkiwałem w Bydgoszczy przy ul. Wysokiej <sup>44/3</sup> nr 3 a w tym samym domu na parterze zamieszkiwała siostra Anastazja Pufal nazwiskiem Hoffman co jakiś czas przez kogoś z rodziny Pufalów odwiedzana. To ułatwiało mi kontakty dość częste z Pufalami i nie budziło ciekawości i ułatwiało dostarczanie mi ich sprawozdań i paczek z dokumentami.

Wiadomo mi jest że po zakończonej wojnie rodzina Pufalów nie skorzystała z amnestii i nie ujawniła się z pracy konspiracyjnej w określonym w tej ustawie terminem do 31 marca 1947 roku, również nie starali się oni o członkostwo zbawidowskie, gdyż miejscowej komórce w Nakle przewodził nieodpowiedni członek tej organizacji znany im w czasie wojny oraz dlatego że ujawnienie ich pracy konspiracyjnej w O.D.R. i AK mogłoby zaszkodzić ich synom, którzy byli

już na studiach.

Wiadomo mi również że po śmierci Klemensa Pufala jego żona Anastazja otrzymała najwyższe odznaczenie papieskie tj. medal papieża Pawła VI za pomoc jej osobom przebywającym w obozach koncentracyjnych w czasie wojny. Medal ten został jej wręczony przez biskupa diecezji gnieźnieńskiej Jana Michalskiego.

  
.....  
/ Zygmunt Wiśniewski /





Ważność legitymacji przedłuża się na rok 194.....

Wiązek Nauczycielstwa Polskiego

14

Przew. Wydz. Org.

Prezes

.....  
dnia ..... 194..... r.

**LEGITYMACJA  
CZŁONKOWSKA**

Ważność legitymacji przedłuża się na rok 194.....

Przew. Wydz. Org.

Prezes

.....  
dnia ..... 194..... r.



1945

15  
Związek Nauczycielstwa Polskiego

Legitymacja członkowska

Nr 130.

Zarząd Ogniska Z.N.P. w *Końskie*

stwierdza, że Kol. *Stanisław*  
*Wioniewicz*

jest członkiem  
Związku Nauczycielstwa Polskiego



*M. M. Stanisław*  
własnoręczny podpis

*Powódz*  
Przew. Wydz. Org.

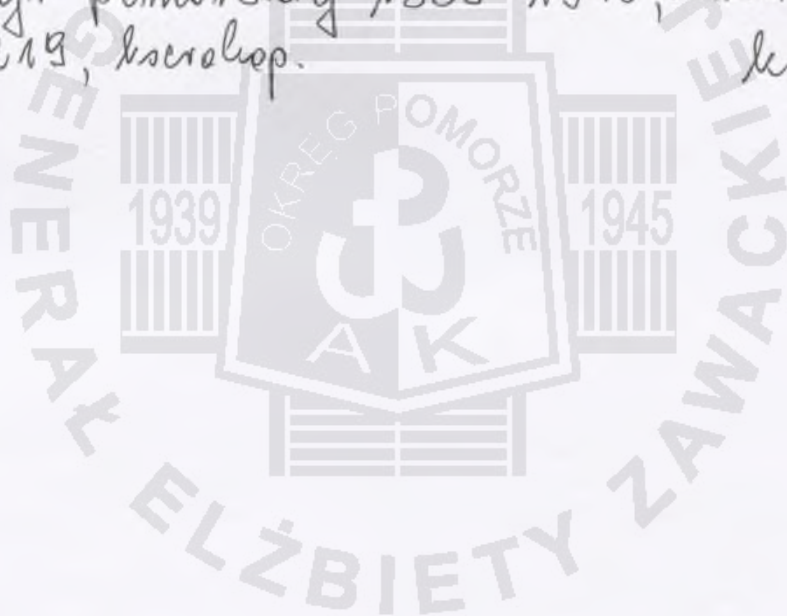
*F. Wioniewicz*  
m. *F. Wioniewicz*  
Prezes

*Końskie*, dnia *12. X.* 1945

II. Materiały uzupełniające relację:

✓ - Zygm. Wiśniewski ps. "Parvus":

1. Biogram "Wiśniewski Zygmunt" autorstwa Haliny Jazielskiej z d. Nowickiej, z 1992, rękop. oryg. k. 7 s. 1-7 ✓
2. jak wyżej, napis + szkic miejsca pochówku Zygm. Wiśniewskiego k. 4 s. 8-11
3. H. Jazielska, biogram Zygmunta Wiśniewskiego, [w:] Stow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, Toruń 1994, w. 1, s. 219, kserokop. k. 1 s. 12



Biogram

1298/2/92

do Stanowiska Biograficznego Konspiracji Pomorskiej  
 " 1939 - 1945 "

Wisniewski Zygmunt, ps. ps. "Parous" "Kdowiec", czas  
 wojny i okupacji Inspektor "Obwodu 2" "Gondziada" Korpus  
 Bezpieczeństwa Delegatury Radu ma Pomorza, kryt. "Za-  
 toka" urodził się w rodzinie rzemieślniczej 18 listopada  
 1914 r. w Rywałdów, gm. a Radym Chetm. pow. "Gondziada"  
 z siostrą Chudzią i matką Marią z domu Kempka.

Posiadał wykształcenie średnie ogólnokształcące. Ukon-  
 czył VI klasę Gimnazjum Kościuszczyńskiego w Brodnicy a ma-  
 turej uzyskał jako eksternista w Liceum Humanistycznym  
 w Bydgoszczy - w roku 1939.

W latach 1936 - 1937 r. odbywał służbę wojskową w 4 pułku  
 Lotniczym w Toruniu. W stopniu szeregowca został zwolno-  
 ny przedterminowo na skutek choroby.

W okresie od 23 października 1938 r. do 24 sierpnia 1939 r.  
 pracował na stanowisku kier. Działu w Państwowym Zakła-  
 dzie Ubezpieczeń Pracujących w Bydgoszczy i w Toruniu.

Do 24 sierpnia 1939 r. został powołany do ~~całego~~ służby  
 wojskowej do 4 Pułku Lotniczego w Toruniu z przydziałem  
 jako strzelec z cenzurą do V kompanii Lotniczej pełnił  
 funkcję dowódcy drużyny w kompanii, którą dowodził kpt.  
 pilot obserwator Roman Strobel. W jednostce tej przebył Kam-  
 pania wojenną od 1 września 1939 r. w składzie chorążi Po-  
 morski na podcinkach frontów: Toruń, Włocławek, Gostynin,  
 Gombin, Sanniki aż do Tulewicz a Brzeg gdzie został ranny

rocznik 17 ~~października~~ września 1939 r. Wzięty do niewoli niemieckiej dnia 19 września 1939 r. jako jeńiec wojenny pod numerem 8542 został przetransportowany do Stalagu I A w Kocoto Kołowea. Stamtąd został zwolniony na skutek złego zdrowia w dniu 30 sierpnia 1940 r. Przeniósł się do Bydgoszczy i podjął pracę w Danziger Feuer- und Versicherungsgesellschaft (przedsiębiorstwo ubezpieczeń ogólnych).  
 Do podziemnej organizacji wstąpił na przełomie września i października 1941 r. został zamieszany przez Pawła Lipińskiego do Obwodowej Delegatury na Pomorzu, krypt. "Zatoka" w powisej grupie zamieszania wraz ze Stanisławem Nowickim, Stefanem Stefaniakiem, Stanisławem Sobockim, Stanisławem Lesmierzakiem, Janem Bidałem, Stefanem Matyjaszkiem i Marianem Regenbarthem. Paweł Lipiński powierzył mu stanowisko Inspektora Obwodu 2 Głuchadzkiego Korpusu Bezpieczeństwa DDR, krypt. III/2/KB. Obwód Głuchadzki obejmował m. Głuchadzki i powiaty Głuchadzki, Brodnicki, Chełmiński, Lubawa (Nowe Miasto) i Wąbrzeźno. Otrzymał również polecenie zorganizowania na terenie tego działańca podziemnych organów bezpieczeństwa DDR tj. sądu bezpieczeństwa (B) Straży Samorządowej (SS) i sądu politycznego (WP) a także inne sądownictwo Delegatury jak samorządowy i osiowy. W zakresie tajnego naucekna przysłał dla pracy konspiracyjnej Józefa Gutche'go z Chełmina - pierwszego organizatora konspiracyjnej osiowy i Kaczelnika Sądu Osobnego na Pomorzu. Do pracy w Delegaturze Regionalnej przysłał m. innymi Stefana Karbowskiego - przedwojennego

sędziego w Brodnicy, którego Bolesław Lipolski zdecydował  
 się w styczniu 1943 przesunąć do pracy w aparacie kie-  
 rowniczym ODR i powierzył mu funkcję zastępcy  
 do spraw Korpusu Bezpieczeństwa.

Dyplomant Kłimewski w obwodzie grodzińskim był jedynym  
 Inspektorem, podlegaty mu wszystkie pionierzy administracji  
 państwowej. Ciałem prac Obwodu prokadei jednoosobowo,  
 a kontakty z reprezentacją powiatowych pionierów w powiatach  
 utrzymywał przez w miastach przekazywał instrukcje i straj-  
 my <sup>od nich</sup> informacji.

Był na swoim terenie działającym również organizatorem naj-  
 skuteczniejszej współpracy i współdziałania z Armią Krajową.

Atktem zakrawa na terenie inspektoratu Brodnickiego miał  
 kontakty m. in. z Józefem Chyżińskim ps. Rekin a w ostat-  
 nich m-cach współpracę współdziałali + Maternki i Januszewski  
 W ramach współdziałania z ich wykorzystaniem na terenie obwodu  
 Grodzińskiego go materiały myślowe i sytuacyjne przekła-  
 zował z pośrednictwem Stefana Stempnicewskiego ps. ps. Wrona  
 "Olza" do wykorzystania m. in. grupą partyzancką "Dama  
 i Chabek", a także kierował ludźmi spalonymi w kościołach  
 do "Bosów Tucholskich". Byli to: Kuter i odważny. O tym  
 może świadczyć m. in. fakt udzielenia schronienia pod wias-  
 nym dachem ceterem osobom z rodziny prof. Szepkowskiego,  
 przed ich przesunięciem do Gubernii, a wyprzedzeniem nielegal-  
 nie (Tarcie i rodzinę Bolesława Lipolskiego) przez "Olza", Kuterki  
 z obozu pod Grodzińskiem, który Niemcy zorganizowali dla wy-  
 siedzonych osób po Powstaniu Warszawskim,

Zygmunt Wiśniewski nie odstąpił od narodowości i obywatelstwa polskiego.

W czasie okupacji w ramach rynek stosowanych przez Niemców został wyznaczony wraz z żoną i synkiem z zajmowanego mieszkania bez możliwości zabrania <sup>maszt.</sup> rzeczy. Mieszkanie wraz z meblami przydzielono przybytemu z Ustuloni Niemcowi. Na skutek ciężkich warunków materialnych, mieszkaniowych oraz z niedostarczenia żoną jego <sup>2 dopu</sup> Srenar Thielman, z której zawarł związek małżeński w dniu 10 kwietnia 1939 r., zmarła 23 grudnia 1942 r.

W dniu 10 lipca 1942 r. został aresztowany przez Gestapo pod zarzutem złego stosunku do Niemców i niania propagandy przeciw przyjmowaniu przez Polaków II grupy obywatelstwa niemieckiego. Bity palcami i kijami maltretowany, sykanowany zmuszany do bieżących grupowych i meloseknych przysiadów, został wolony 30 września 1942 r. bez ujemnych skutków dla podziemnej organizacji.

Po zwolnieniu z Gestapo podjął pracę w pośredniej firmie ubezpieczeniowej a od czerwca 1943 r. w charakterze robotnika przymusowego pracował do Kryslema Bydgoskiej w Warstwach Naprawczych Maszyn Rolniczych „Rakme”.

Pomocnie pojawił się 28 marca 1945 r. w Bydgoskiej z Urzędu Krystyna Marciniak.

Do 30 marca 1947 r. pracował w Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego w Ostymie jako organizator szkół podstawowych, ogólnokształcących i przedszkoli. Ukrywał się tam pod nazwiskiem Stanisław Wiśniewski nr. 25 lutego 1943 r. jako syn obojczyka

i strony z domu Pokajaska. Miato to zwiasek z amstawem  
 mem w Bydgoszy przez funkcje mianow. UB Boleslaw  
 Lipskiego, Wazelnicki Wydzial Bezpieczenstwa Delegatny  
 Rzedu w Pomorzu i jego grupy: ~~na~~ Stanislaw Nowicki  
 Leslaw Rubaszewski, Stefan Stompniowski, Konstanty  
 Kielich, Wladyslaw Forycki i innych

W okresie uloykowania i w jego mieszkaniu w Bydgoszy przy  
 ul. Wysokiej 44-kilka osobnie skladali niezty przedstaw  
 ucie UB. Przeszukwch pomieszczenia, mekali i gosci  
 zonie i synkowi arestowaniem i grupie konsekwencji

do pracy w Zakladzie Bezpieczenstwa Zajmnych wroci 1 kwie  
 tnia 1947r i pracowal tam do 31 grudnia 1951r.

Pod koniec okresu pracy w Zakladach Betonianskich -  
 Biato Biato - od 1 lipca 1952r do 31 marca 1956r, ty.  
 do przejcia na emeryture. Byl zatrudniony na stanowisku  
 Stoinego Kniegowego i L-oy Stoinego Kniegowego w Zakladach  
 Gajcarsko-Mleczarskich "Polrob" w Bydgoszy i Procho-  
 wicach Slaskich.

Bedac na emeryturze siedelil w fabryce Pomorski m.  
 W okresie zatrudnienia od czasu przedopiecznych material do  
 Liazku zawodowego. W ziankach dzialal aktywnie pelniac  
 rozne funkcje, m. m. Sekretarz Rady Zwiadowej Rady Robot  
 niczej Zakladowego Spolecznego Inspektora Pracy, Kierownik Kraj.  
 Komisyj Rozpoznawczej i ostetnie Przewodnicacego Samozadu Ro  
 botniczego Zakladow Drobnarskich w Prochowicach Slaskich.

Mimo niabego zdrazenia udzielal mu spoleczenie na terenie fabry-  
 kow. Do roku 1968 pelnil funkcje Przewodnicacego Samozadu



Mieszkańców m. Jabłonowa. Z funkcji tej musiał zrezygnować na skutek pogarszającego się zdrowia i utraty wzroku na 85 procentach.

Z ramienia macierzystego Koła Z.P.O.W. w Jabłonowie pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej Koła. Był prezydentem Koła, uczestniczył w wielu spotkaniach z młodzieżą szkolną miasta i gminy Jabłonowa, na lekcjach wychowania obywatelskiego młodzieży licealnej w Brodnicy.

Wielokrotnie był wyróżniany za osiągnięcia w pracy zawodowej i wybitną działalność społeczną dyplomami, wyróżnieniami, listami pochwalnymi.

Był i wchodził III grupy w szeregach i odznaczeni kamami w tropie obronnej 1939 r. i I grupy z tytułem utraty wzroku.

Zmarł 11 czerwca 1990 r. w Brodnicy i zgodnie z jego wolą został pochowany na cmentarzu parafialnym w Brodnicy obok klasztoru w grobie jego matki sp. Marii Kisielewskiej.

Odznaczenia:

- Medal "Złoty Wstążki" w Słynie Obronnej 1939, nr. legist. 310-82-56 M.W. z dnia 14.VI. 1982r.
- Brązowy Krzyż Zasługi i Hecceami, rokasz z dnia 24 grudnia 1944r, L. dz. 220/T

Fot. dobre port w Fund.

Sporządził:

Halina Jagielska z d. Nowicka ps. "Marta" w SK-CHK.

Źródła:

- Archiwum Pom. Okr. Toruń mi. Łaski:
- Towarzystwo Naukowe w Toruniu - Kółko Podziemne na Pomorzu w latach 1939-1945, str. 194, 195, 201, 312
- Edward Forycki: "Ludzie O.D.R." str. 106 pod nr. 38
- K. Cichanowski, Lichy Opór na Pomorzu Gdańskim 1939-1945 str. 213

Notatka:

Wzrost i data

7

Licz.

Dotaczam do programu strajkowe od syna Zygmunta Kusniewskiego  
Jerzego następujące dokumenty:

1. relacja osobista Zygmunta Kusniewskiego z 7 marca 1986r
2. Ksero legitymacji estonkowskiej Związku Nauczycielstwa Polskiego, wystawionej na nazwisko Stanisława Kusniewskiego pod którym ukrywał się Zygmunta Kusniewski w latach 1945-1947.
3. Ksero mapy po chodźstwie Zygmunta Kusniewskiego

Perne zmiany między relacją osobistą a programem Zygmunta Kusniewskiego  
szeregowi dotyczące okresu istnienia, są uzgodnione z synem  
Jerzym na podstawie jego pism do mnie.

Bydgoszcz, dnia 15 grudnia 1992r.

Jolanta Jagielska

Wspia  
Wiśniewski Zygmunt ps. "Parwus", "Wdowiec" (1914-1990),  
kierownik Obwodu 2 ODR Grudziądz.

Ur. 18.XI.1914 r. w Rywałdzie pow. Grudziądz, syn  
rzemieślnika Andrzeja i Marii z d. Kempskiej. Ukończył Gimnazjum  
Neoklasyczne w Brodnicy, a maturę uzyskał w 1939 r. jako ekstern  
w Liceum Hum. w Bydgoszczy. Od października 1933 r. do sierpnia  
1939 r. pracował w PZU Wzajemnych w Toruniu i w Bydgoszczy. W  
latach 1936-1937 odbył służbę wojskową w 4 Pułku Lotniczym w  
Toruniu. W stopniu szer. został zwolniony ze względu na stan  
zdrowia. 24. VII.1939 r. został powołany do służby do 4 Pułku  
Lotniczego w Toruniu z przydziałem do 5 kompanii. Pełnił funkcję  
d-cy drużyny w kompanii dowodzonej przez kpt Romana Strobla.

Ranny 17. IX.1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej i  
przebywał w Stalagu IA koło Królewca. Zwolniony z obozu  
jenieckiego 30.VIII.1940 r., wrócił do Bydgoszczy i podjął pracę  
w d. Zakładzie Ubezpieczeń. Na przełomie września i października  
1941 r. do konspiracji został zaprzysiężony przez Bolesława  
Lipskiego, kierownika Wydz. Bezpieczeństwa i Porządku Publ. ODR  
na Pomorzu. Objął funkcję Insp. Obwodu 2 Grudziądz Korpusu Bezp.  
ODR, obejmującego miasto i pow. Grudziądz, pow. Brodnica,  
Chełmno, Lubawa i Wąbrzeźno. Otrzymał również polecenie  
zorganizowania na swoim terenie Wydz. Bezpieczeństwa, Straży  
Samorządowej, Politycznego, Samorządowego i Oświaty. M.in. [do  
tajnego nauczania] pozyskał Józefa Gutsche z Chełmna [2 ]  
(późniejszego Naczelnika Oświaty na Pom.) i Stefana Karbowskięgo  
przedwojennego sędziego w Brodnicy ( od 1943 r. członek  
kierownictwa ODR, z-ca Lipskiego do spraw Korpusu Bezp.). Całość  
spraw administracyjnych Obwodu Grudziądz prowadził jednoosobowo.  
Ścisłe współpracował z AK, przekazując materiały wywiadowcze

uzyskane z terenu Obw. Grudziądz za pośrednictwem Stefana Stempniewskiego ps. "Werner" partyzantom Alojzego Bruskiego ps. "Grab" i Stefana Gussa ps. "Dan". Miał również kontakt na terenie Insp. AK Brodnica z Józefem Chylińskim, szefem sztabu KO AK Pom. Aresztowany przez gestapo 10.VII.1942 r. pod zarzutem wrogiego stosunku do Niemiec, został zwolniony 30. IX. tegoż roku. Jako robotnik przymusowy został skierowany do pracy w Warsztatach Naprawczych Sprzętu Rolniczego w Bydgoszczy, gdzie pracował do końca wojny.

Po zakończeniu wojny<sup>u</sup> do marca 1947 r. mieszkał w Olsztynie, dokąd przeniósł się w związku z aresztowaniem przez UB B. Lipskiego i jego współpracowników z ODR, m. in. Stanisława Nowickiego, Czesława Rubaszewskiego, Stefana Stempniewskiego, Konstantego Kielicha, Edwarda Foryckiego. W kwietniu 1947 r. powrócił do Bydgoszczy, gdzie do przejścia na emeryturę w 1976 r. pracował w różnych zakładach. Zmarł 11. VI.1990 r. w Brodnicy i tam został pochowany.

AP AK, T. Z. Wiśniewski, dok. Insp. Bydgoszcz; AK na Pomorzu...;  
Walka podziemna...;

HM

Halina Jagielska

**Wiśniewski Zygmunt ps. "Parvus", "Wdowiec"**  
(1914-1990), kierownik Obwodu 2 ODR Grudziądz.

Ur. 18 XI 1914 r. w Rywałdzie, pow. Grudziądz; syn rzemieślnika Andrzeja i Marii z d. Kempskiej. Ukończył Gimnazjum Neoklasyczne w Brodnicy, a maturę uzyskał w 1939 r. jako ekstern w Liceum Hum. w Bydgoszczy. Od października 1933 r. do sierpnia 1939 r. pracował w PZU Wzajemnych w Toruniu i w Bydgoszczy. W latach 1936-1937 odbył służbę wojskową w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu. W stopniu szer. został zwolniony ze względu na stan zdrowia. 24 VII 1939 r. został powołany do służby do 4 Pułku Lotniczego w Toruniu z przydziałem do 5 kompanii. Pełnił funkcję dcy drużyny w kompanii dowodzonej przez kpt. Romana Strobla.

Ranny 17 IX 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w Stalagu IA koło Królewca. Zwolniony z obozu jenieckiego 30 VIII 1940 r., wrócił do Bydgoszczy i podjął pracę w d. Zakładzie Ubezpieczeń. Na przełomie września i października 1941 r. do konspiracji został zaprzysiężony przez Bolesława Lipskiego, kierownika Wydz. Bezpieczeństwa i Porządku Publ. ODR na Pomorzu. Objął funkcję Insp. Obwodu 2 Grudziądz Korpusu Bezp. ODR obejmującego miasto i pow. Grudziądz, pow. Brodnica, Chełmno, Lubawa i Wąbrzeźno. Otrzymał również polecenie zorganizowania na swoim terenie wydziałów: Bezpieczeństwa, Straży Samorządowej, Politycznego, Samorządowego i Oświaty. M.in. pozyskał Józefa Gutsche z Chełmna do tajnego nauczania (późniejszego Naczelnika Oświaty na Pom.) i Stefana Karbowskiiego przedwojennego sędziego w Brodnicy (od 1943 r. członek kierownictwa ODR, zca Lipskiego do spraw Korpusu Bezp.). Całość spraw administracyjnych Obwodu Grudziądz prowadził jednoosobowo. Ścisłe współpracował z AK, przekazując materiały wywiadowcze uzyskane z terenu Obw. Grudziądz za pośrednictwem Stefana Stempniewskiego ps. "Werner" partyzantom Alojzego Bruskiego ps. "Grab" i Stefana Gussa ps. "Dan". Miał również kontakt na terenie Insp. AK Brodnica z Józefem Chylińskim, szefem sztabu KO AK Pom. Aresztowany przez gestapo 10 VII 1942 r. pod zarzutem wrogiego stosunku do Niemców, został zwolniony 30 września tegoż roku. Jako robotnik przymusowy został skierowany do pracy w Warsztatach Naprawczych Sprzętu Rolniczego w Bydgoszczy, gdzie pracował do końca wojny.

Po wojnie do marca 1947 r. mieszkał w Olsztynie, dokąd przeniósł się w związku z aresztowaniem przez UB Lipskiego i jego współpracowników z ODR m.in. Stanisława Nowickiego, Czesława Rubaszewskiego, Stefana Stempniewskiego, Konstantego Kielicha, Edwarda Foryckiego. W kwietniu 1947 r. powrócił do Bydgoszczy, gdzie do przejścia na emeryturę w 1976 r. pracował w różnych zakładach. Zmarł 11 VI 1990 r. w Brodnicy i tam został pochowany.

AP AK, T.: Wiśniewski Z. (rel. własna); dok. Insp. Bydgoszcz.  
*AK na Pomorzu...; Walka podziemna...*

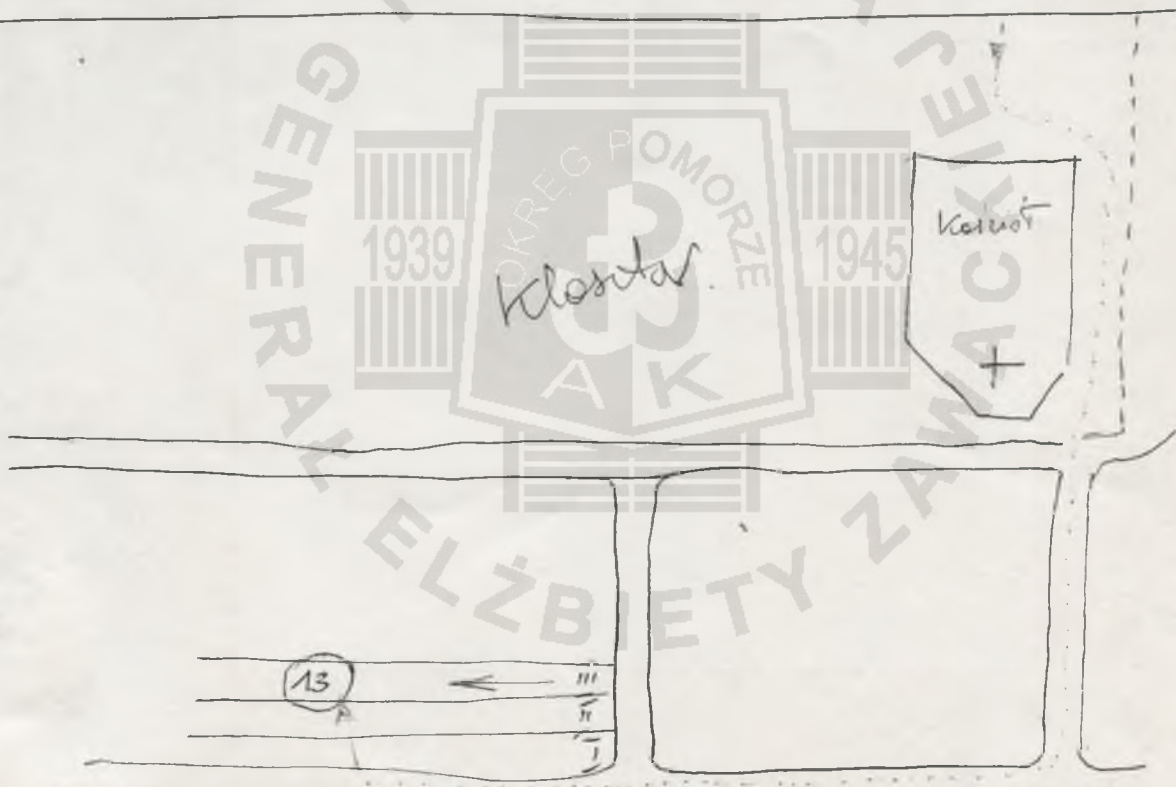
Halina Jagielska

Szkic miejsca pochówku <sup>11 3)</sup>  
 sp. Zygmunta Wisniewskiego  
 sp. "PARVUS"

ur. 18.11.1914 zm. 30.06.1990 M.

o Boobnicy

← Toruń, Jabłonski



legenda

I, II, III - kolejność rzędów grobów

grob (13) w III rzędzie linie grobów z kawałkiem  
 od alejki to grob sp. Marii Wisniewskiej

ur. 4.12.1874 r. zm. 11.4.1941 r.  
 oraz Zygmunta Wisniewskiego  
 ur. 18.11.1914 zm. 11.06.1990 r.

12

**Wiśniewski Zygmunt ps. "Parvus", "Wdowiec"**  
(1914-1990). kierownik Obwodu 2 ODR Grudziądz.

Ur. 18 XI 1914 r. w Rywałdzie, pow. Grudziądz, syn rzemieślnika Andrzeja i Marii z d. Kempskiej. Ukończył Gimnazjum Neoklasyczne w Brodnicy, a maturę uzyskał w 1939 r. jako ekstern w Liceum Hum. w Bydgoszczy. Od października 1933 r. do sierpnia 1939 r. pracował w PZU Wzajemnych w Toruniu i w Bydgoszczy. W latach 1936-1937 odbył służbę wojskową w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu. W stopniu szer. został zwolniony ze względu na stan zdrowia. 24 VII 1939 r. został powołany do służby do 4 Pułku Lotniczego w Toruniu z przydziałem do 5 kompanii. Pełnił funkcję dcy drużyny w kompanii dowodzonej przez kpt. Romana Strobla.



Ranny 17 IX 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w Stalagu IA koło Królewca. Zwolniony z obozu jenieckiego 30 VIII 1940 r., wrócił do Bydgoszczy i podjął pracę w d. Zakładzie Ubezpieczeń. Na przełomie września i października 1941 r. do konspiracji został zaprzysiężony przez Bolesława Lipskiego, kierownika Wydz. Bezpieczeństwa i Porządku Publ. ODR na Pomorzu. Objął funkcję Insp. Obwodu 2 Grudziądz Korpusu Bezp. ODR obejmującego miasto i pow. Grudziądz, pow. Brodnica, Chelmno, Lubawa i Wąbrzeźno. Otrzymał również polecenie zorganizowania na swoim terenie wydziałów: Bezpieczeństwa, Straży Samorządowej, Politycznego, Samorządowego i Oświaty. M.in. pozyskał Józefa Gutsche z Chelmna do tajnego nauczania (późniejszego Naczelnika Oświaty na Pom.) i Stefana Karbowskiiego przedwojennego sędziego w Brodnicy (od 1943 r. członek kierownictwa ODR, zca Lipskiego do spraw Korpusu Bezp.). Całość spraw administracyjnych Obwodu Grudziądz prowadził jednoosobowo. Ścisłe współpracował z AK, przekazując materiały wywiadowcze uzyskane z terenu Obw. Grudziądz za pośrednictwem Stefana Stempniewskiego ps. "Werner" partyzantom Alojzego Bruskiego ps. "Grab" i Stefana Gussa ps. "Dan". Miał również kontakt na terenie Insp. AK Brodnica z Józefem Chylińskim, szefem sztabu KO AK Pom. Aresztowany przez gestapo 10 VII 1942 r. pod zarzutem wrogiego stosunku do Niemiec, został zwolniony 30 września tegoż roku. Jako robotnik przymusowy został skierowany do pracy w Warsztatach Naprawczych Sprzętu Rolniczego w Bydgoszczy, gdzie pracował do końca wojny.

Po wojnie do marca 1947 r. mieszkał w Olsztynie, dokąd przeniósł się w związku z aresztowaniem przez UB Lipskiego i jego współpracowników z ODR m.in. Stanisława Nowickiego, Czesława Rubaszewskiego, Stefana Stempniewskiego, Konstantego Kielicha, Edwarda Foryckiego. W kwietniu 1947 r. powrócił do Bydgoszczy, gdzie do przejścia na emeryturę w 1976 r. pracował w różnych zakładach. Zmarł 11 VI 1990 r. w Brodnicy i tam został pochowany.

AP AK, T.: Wiśniewski Z. (rel. własna); dok. Insp. Bydgoszcz.  
*AK na Pomorzu...; Walka podziemna...*

Halina Jagielska

*Słow. biograficzny konspiracji pomorskiej  
1939-1945, pool red. H. Wierzyewskiej - Marcinów  
skiej i E. Zewachij, Wypł. FAPAK, t. 1, 219  
Jamiu 1994, z. 1.*

III/1. Materiały dotyczące rodziny  
relatora - Łyg. Wiśniewski, ps. "Parvus":

1. Pismo Komitetu Gminnego PZPR  
z 1.12.1980 do Okr. Zarządu Lasów  
Państwowych w Krośnie wraz załącznikami  
- dot. odmowy zatrudnienia Jęcego  
Wiśniewskiego na stanowisku zastępcy  
nadleśniczego w Nadleśnictwie Żmigrod,  
kserekop.

k. 2 s. 1-2

2. "Zawiadomienie" - Komitet Organi-  
zacyjny Spotkania Pokoleń Brodnic  
z 15.06.1983, kserekop.

k. 1 s. 3





KOMITET GMINNY PZPR  
w Nowym Żmigrodzie naj. kwatery nr 10

*zał. do listu Jerzego Wiśniewskiego (syna)*

Nowy Żmigród, dnia 1 grudnia 1980 r.

*z 6.12.2012*

*zob. z IV*

K.G. 165/80

*5 X 80*

*p. Biernacki  
p. przesłanie informacji  
o cenie o mapy nr 10  
zob. z IV  
19.12.80*

OKRĘGOWY Zarząd Lasów Państwowych

w K r o ś n i e

W odpowiedzi na Wasze pismo z dnia 29.09.1980 r.  
Znak: N-2-1161-2/80 Komitet Gminny PZPR w Nowym Żmigrodzie  
w załączeniu przesyła komplet akt nomenklaturalnych  
Ob. Jerzego Wiśniewskiego.

Nadmienia się, że Egzekutywa KG PZPR na swym posiedzeniu  
nie zatwierdziła wymienionego na stanowisko zastępcy nadleśniczego  
w Nadleśnictwie Żmigród.

Sekretarz KG PZPR  
w Nowym Żmigrodzie

Ryszard Biernacki

W n i o s e k

o zatwierdzenie na stanowisko z-cy nadleśniczego  
w nadleśnictwie Żmigród

Imię i nazwisko: Jerzy Wiśniewski

Data i miejsce urodzenia: 07 październik 1941 Badgoszcz.

Wykształcenie: wyższe leśne

Zawód wyuczony: magister inżynier gospodarki leśnej.

Przynależność partyjna: bezpartyjny.

Nazwa instytucji i zajmowane stanowisko: nadleśnictwo Żmigród -  
adiunkt.

Kandydat proponowany przez: Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych  
w Krośnie

U z a s a d n i e n i e

Obywatel Jerzy Wiśniewski posiada 10 letni staż pracy w nadleśnictwie Żmigród. Po odbyciu wstępnego stażu pracy został zatrudniony na stanowisku adiunkta na którym pracuje do chwili obecnej. Podczas zatrudnienia okazał się pracownikiem posiadającym duży zasób wiedzy zawodowej teoretycznej i praktycznej. Z pracy na powierzonym odcinku wywiązuje się bez zastrzeżeń, wykazuje wiele zaangażowania, troski o dobro zakładu pracy i lojalność wobec przełożonych. Posiada zdolności organizacyjne, umiejętności, nawiązywania kontaktu z ludźmi, oraz głębokie poczucie sprawiedliwości i obiektywnej oceny. Swą pracą, postawą i zdyscyplinowaniem daje dobry przykład pozostałym członkom załogi.

*Lymoch*

Zatwierdzono

Uchwała Egzekutywy KG PZPR  
w Nowym Żmigrodzie  
w dniu 27.XI.1980 r.  
nie zatwierdzono w/w kandydatury  
na stanowisko z-cy nadleśniczego  
w NADLESNICTWIE Nowy Żmigród.

Za egzekutywę

*[Signature]*  
EGZEKUTYWA KG PZPR  
w Nowym Żmigrodzie

DYREKTOR  
*[Signature]*  
mgr inż. Janusz Bielecki

Z a w i a d o m i e n i e  
\*\*\*\*\*

Maturzyści-jubilai z lat 1923 i 1933 organizują 30.czerwca 1983 spotkanie pokoleń obejmujące wychowanków brodnickich szkół ponadpodstawowych do roku 1950 oraz maturzystów z lat 1953, 1958, 1963, 1973 i tych najmłodszych z roku 1983.

Program spotkania:

- godz. 6,30 - zbiórka przy kościele parafialnym/ul.Farna/  
7,00 - uroczysta msza św. za poległych, pomordowanych i zmarłych wychowanków brodnickich szkół ponadpodstawowych z okolicznościowym kazaniem/wygości wychowanek Gimnazjum lub Liceum/  
8,30 - zbiórka na dziedzińcu: Liceum Ogólnokształcącego/Al. Lidzbarska/  
Liceum Pielęgniarstwa/ul.Kamionka/  
Zespołu Szkół Mechanicznych/ul.Mazurska/  
9,00 - udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego 1982/1983  
11,00 - 12,00 - zwiedzanie pomieszczeń b.Gimnazjum Męskiego/ul.Mazurska/  
13,00 - 14,00 - wspólny obiad w internacie Liceum Ogólnokształcącego  
do 18,00 - czas wolny  
18,45 - zbiórka w sali "Polnog", gdzie od godz. 19,00 do 3,00 odbędzie się spotkanie koleżeńskie przy dźwiękach zespołu muzycznego W.P., który wyśpiewa dzięki uprzejmości kapelmistrza POW ppłk.mjr, ABRASZKA Mieczysława.  
Spotkanie koleżeńskie rozpoczyna o godz. 19,00 polonezem i dlatego prosimy jego uczestników o zajęcie miejsc przy swoich stołkach do godz. 18,50.  
Uczestnictwo w spotkaniu należy zgłaszać wyszczególniając jednocześnie opłatę za kartę uczestnictwa w kwocie zł.300,-/trzyzeta/  
w Brodnicy - kol.Sargalski Stefan - ul.Przykop lub Muzeum Region.  
kol.Maliński /junior/ - ul.Swierozewskiego  
kol.Suchedski Dominik - " - "  
lub na adres: kol.Ulatowski Edward - Mieszek skr.poczt.5/11  
86-133 Górna Grupa - konto nr.9641-8426-170-4  
w PKO Oddział Świecie n/W.

Ostateczny termin zgłoszenia uczestnictwa i dokonywania wpłat - 22.czerwca 1983,-

Brodnica, 15.czerwca 1983

Z a k o m i t e t :

Sekretarz

Przewodniczący

Honorowy Przewodniczący

/-/Ulatowski Edward

/-/płk.dr Suchy Tadeusz

/-/Majcher Stanisław ppor WP  
powstaniec wielkopolski

Gdy 22.czerwca udałem się do Urzędu Miasta, zostałem tam przez naczelnika PABLIK Edwardsa i jego zastępcę CHOJNICKI/imienia nie znam/obrugany za próbę zorganizowania spotkania, jak gdybym usiłował obalić ustrój Państwa Polskiego. Zaszokowało mnie to do tego stopnia, że nie byłem w stanie odpowiedzieć im tak, że to darcie pysków zasłużyli. Pierwszy punkt programu spotkania doprowadził ich do szału jak również to, że do komitetu nie "zaproszono" ich wtyczek - szpicla CICHUZE Brunona.-

*Wulka*

IV/1. Korespondencja biskupa: Zygm. Wiśniewski  
ps. "Parvus"

1. Korespondencja Z. Wiśniewskiego i rodziny  
z Fundacją w okr. 3.04.1991-30.05.2003,
2. List gen. Wiśniewskiego (sygn.) k. 3 s. 1-3  
do Fundacji z 6.12.2012, rękop.  
kserokop. (?) k. 3 s. 4-6



Bydgoszcz dnia 3.04.1991r. A  
teczka zysunka listowidlugo.

Szanowna Pani!

Dziękuję za przesłane mi bilety.  
Je niestety nie posiadam żadnych z  
materiałów sy tej pamiątek, z działalno-  
ści A.K.

Podaję adres syna:

Jerzy Wisniewski

38-230 Nowy Zmigrod

Mój adres Ursula Wisniewska

85-870 Bydgoszcz

(ul. Ogrody nie Ogrodowa bo to  
zupełnie inna dzielnica).

Łączę wyrazy szacunku i pozdrowienia

U. Wisł

zaś 2800 zł  
w Znareskach - 82

Wpłynęło dnia 30.12.93 2  
L.dz. 1665/1/93

f-wo 27.12.93

W związku z otrzymanym  
Biuletynem sąsiadów  
o Kalinę Wieręską, zmarłą  
w październiku 93 i prośbę o  
nie przysyłanie biuletynów.  
Federacji informuję, że  
Kalina Wieręska była  
żoną bratową p. Zygmunta  
Wieręskiego, jego żoną  
życie i śmierć w Bydgoszczy  
ul. Ogrody 11/58  
Sosiadka

# FUNDACJA ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 20.05.2003 r.

*podziękowanie  
za dar biblioteczny  
L.dz. 2220/Ban-410/03*

Pani  
Urszula Wiśniewska  
85-858 Bydgoszcz

Szanowna Pani !

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i Pani Prezes mgr Doroty Zawackiej-Wakarecy bardzo serdecznie dziękuje za dar dla naszej biblioteki, który jest także wyrazem pamięci o naszej Fundacji i jej pracy.

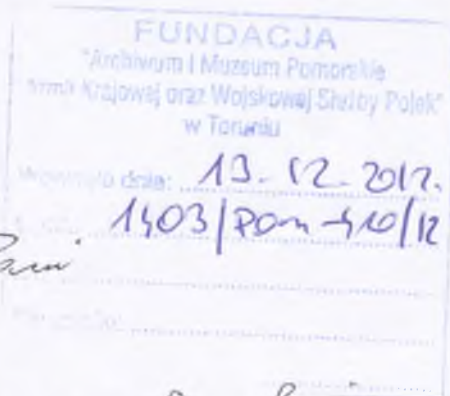
W imieniu Pani Profesor przesyłam także serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia.

Z wyrazami szacunku i poważania *Elżbieta Skerska*.....

Elżbieta Skerska  
dokumentalistka

Jery Wiśniewski  
s. Zygmunt p. "Parvus"

Nowy Żmigród 06. 12. 2017 4



Szanowna Pani

Dołączam się pisząc o powyższych sprawach do  
tego już minęło przeszło 22 lata o śmierci mego  
Ojca oraz spóźnienia z Pani Matką w siedzibie  
fundacji.

Dość gdy minęły lata porośniętym dokumenty  
po moim Ojcu jako prawnik i siostra mego ojca.  
Podczas porośnięcia siostrzeńcem fragmenty rękopisu  
relacji Ojca w sp. Pufalda. Porównanie z  
kopią manuskryptu pokazuje że są chyba niekompletne  
a ponadto bardzo nieczytelne. Pisze je starszy  
rodzime Ojca mój wuj siostry wrota (rodzime)  
braz dotknęły być już chyba Portinsana.

Można się upatrzeć jego datowanego spisanie  
o tych sprawach zastępując by te parę kartek  
na pamiętnik zwałarto się w jego korespondencji  
Pomorskiego Akt - jak w zateczeniu.

Współpracowałem również z Panią Haliną Jagielską  
która opracowywała biografie Ojca mego do Stowickich  
Biograficznego Księstwa Pomorskiego. Ntanie I  
biografii Ojca nie zwałarto się do dziś nie widać  
głównie ona jest zamknięta.



Stawiam się, napisano uzyskać jakiejś informacji 5  
od II-giej żony mego Ojca ale bezskutecznie.  
To latami w prywatnej korespondencji do mnie  
napisała pan, a więc być może że o sprawie  
nieistotnych. Proszę więc, kserokopie fragmentów  
tych listów do wykorzystania. Jeśli natomiast  
okazuje się, że informacja zawarta są nieistotna  
- to proszę je zniszczyć.

Atmosfera roztrawienia i sygnu do 1990r  
nie jest mi obca. Jako słowoł prekamiję Tam  
kserokopie zawiadomienie o zjedzeniu koleżeńskim  
kolegów mego Ojca z gimnazjum w 1943r ze  
swoją odczyną uwzględnieniem jego koniecznej reszty  
- do piątku. Zorganizował podjęcie m. inżynier Tam  
piti. Edwarda Matkowskiego - kolega z gimnazjum w Brooklyn

zo. pogłębiły wymienione z olami teri pier  
ceć zycie prawnem sąsiedzi celem i jorkiem z tego  
b. olumny.

Pogrzeb mego Ojca dzięki staraniom Pana  
piti. Edwarda Matkowskiego odbył się z honorami  
najbardziej miłego jednaki nie było nawet na  
zgodnie z Jankowską - służy być tam b. ważny.

Jeśli byłby kiedyś ktoś zainteresowany przesyłem  
do roztrawienia do kseru Ojca lokalizację oraz  
złóżkę jego grobu na cmentarzu w Brooklyn.

Proszę o przetanie za solwemem powstającym  
Stowiska Biograficznego Tom ?? z biografii mego Ojca  
oraz kserokopie Delegatura Biografii RP na Kraj

na Pomorze jako percent który chce podarować  
moim synowi na urodziny świata.

Syn mój jest bardzo dumny z autografów  
Pani Matli jakie są w moich zasobach  
archiwalnych

Z wyrazami szacunku

J. Warkotki.

PS. Jeśli napisaniem wiadomości coś  
"nie tak" to proszę nie mieć mi  
żegnania.

Załączniki do listu zob.:

1. - releta - releta S. Wiśniewskiego  
= 2. I / 1
2. - dokumenty dotyczące Józefa Wiśniewskiego 2. III / 1
3. - koresp. zimy (długiego) do Józefa z  
inf. o działalności Zygmunta - zob. 2. IV / 2
4. - 3 zdj. - 1 z nagrobkiem Zyg. Wiśniewskiego;  
umieść w Ewolucji ul. Jarne = ikonografia.

13.12.2012  
JW



**FUNDACJA**  
**GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ** Toruń, XII 2012  
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

dz. 1406/Pom  
420/17.403  
odp. na list  
- pokwit. odbioru  
mater. arch. + 2 egz. SBC Pa. i 1 egz. Del. Toruń

Pan  
Jerzy Wiśniewski  
ul. Mickiewicza 13 a m.7  
38-230 Nowy Żmigród

Szanowny Panie !

Na pewno list Pana, który otrzymaliśmy wczoraj był kierowany do Pani Prezes Fundacji. Sprawami konspiracji pomorskiej w naszym Archiwum zajmuję się ja i dlatego piszę w Jej imieniu.

Bardzo dziękuję za list i dołączone do niego materiały, szczególnie relację na temat działalności rodziny Pufalów oraz informacje zawarte w korespondencji Pana Rodziny pozwalające przybliżyć działalność Ojca Pana, śp. Zygmunta Wiśniewskiego, pracownika Pomorskiej Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj. Przesłane materiały dołączyłam do akt osobowych śp. „Parwusa” opatrzonych sygnaturą M: 188/ 797 Pom.

Biogram śp. Zygmunta Wiśniewskiego ps. „Parwus”, autorstwa Haliny Jagielskiej, ukazał się już w części 1. *Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945* w 1994. Przesyłamy 2 egzemplarze *Słownika* oraz książkę prof. Bogdana Chrzanowskiego, gdzie także opisana jest działalność Ojca Pana w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego.

Mam nadzieję, że książki dotarły do Świąt. Z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam w imieniu pracowników Fundacji najlepsze życzenia.

Z wyrazami szacunku i poważania

.....  
Elżbieta Skerska dokumentalistka

P.S. Pani Dorota Zawacka-Wakarecy, prezes Fundacji, nie jest córką śp. gen. Elżbiety Zawackiej. Nasza Pani Profesor była osobą niezamężną i bezdzietną. *Wskazano na marginesie, bowiem z treści Pana listu wynika, że wspomniane osoby łączyło bliskie przywioźstwo.*

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ  
UL. PODMURNA 93  
TEL. 0048 56 65 22 186  
www.um.torun.pl/AK, www.zawacka.pl, fapak@wp.pl

KONTO:  
82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

KRS 00000 41692

TV / 2. Korespondencja na temat  
działalności Ltg. Wiśmiewskiego:

- ps. "Parvus"
1. Fragmenty kserokopii listów drugiej  
żony Ltg. Wiśmiewskiego do syna  
Jenego (21.11.1994; 10.5.2000, 5.11.2000)  
- sat. do listu Jenego Wiśmiewskiego  
z 6.12.2012

k. 4 s. 1-5



Ksawerka przygotowała listów  
Dziś zamyka Zygmunta Hirsberga (Pawła)  
do syna Jacego  
zauw. do listu Jacego  
Wiśniewskiego (syna)  
z 6. 12. 2012.  
sob. 5. IV 2013

Bydgoszcz, dnia 21. 11. 1994r.

2

Kochani Dzieci!

Przesyłam wycinek z Gazety Pomorskiej

Z dnia dzisiejszego.

Mam nadzieję, że warto się pokusić i spróbować, czy się czegoś nie zaciągnie. Jeśli kolega otrzymał odpowiedź, to nie naprosto gdzie się te sprawy u Was zaciągnie.

Macie dokumenty w rękę, więc nie powinno być problemu. Ze swej strony mam prośbę, żebyście zawiadomili mnie, czy list dotarł. Nie musi być list, może być zwykła kartka pocztowa.

Andrzej dziś nie ma u domu. Wyjechał ze swoim nowym pracodawcą, do Niemiec. Wróci chyba pod koniec tygodnia. Pytałeś mnie (to do Jarka) na czym polegała praca ojca w AK. Niem niewiele, ale chyba był technikiem. Jest mi wiadomo, że dużo wyjeżdżał. Niby to w codzielnym handlowym. Niem też, że mieli (ta organizacja) łączność radiową z Londynem. U domu na Wysokich było tajne biuro. Ciężko przychodziło fajny ludźmi, co przynosiło, co zbierali. Pieniążki raz ojciec uniknął aresztowania w grudniu 44r. Wtedy ukrywał się na wsi, niby to ze zżamaniem ręki. Wtedy aresztowania dokonawali Niemcy. Potem był maj 45r. i nowe aresztowania. W tym czasie byliśmy w drodze z Libawy do Bydgoszczy. Ty miałeś wtedy 4 lata i chyba niczego nie pamiętasz. Wtedy też uciekło się ojciec uciec. Był najpierw w Jabłonowie, potem organizacja ułokowała go w Kuratorium w Olsztynie. Pracował tam do amnestii, czyli do 17 marca 1947r. Do domu wrócił 19-go marca 47r.

Ja jeździłam co 2 albo 3 tygodnie. Też miałam dużo szeregów, że za-... mi się udało. Pracowałam wtedy w

w PZU przy ul. Gdanskiej 71. Tam, gdzie ojciec  
pracował przed wojną. To też za sprawą organizacji

Dla mnie te lata, to był kosmar. Wyjeżdżaliśmy w sobotę,  
zanim po pracy. W Ślawie czekać trzeba było na pociąg do  
Olsztyna, całe Franгоды. Wagony i pociąg bez oleju, nie  
oprowadzane. Na miejscu byłam rano, a o 18<sup>00</sup> zmów do pociągu.

Powrót do Bydgoszczy o 4<sup>00</sup> rano, a praca od 7<sup>30</sup>.  
Nie było czasu na spanie. Jazdę musieliśmy, bo ojciec portę  
nie mógł się przysnąć. Woziliśmy żywność, pieniądze i brudną  
bieliznę do prania. Sama pracowałam, a było nas w domu  
czworo. Żywność na kartki. Ojciec pracował w Kuratorium,  
jako magazynier. Miał dwie przydziały żywności z UNR-y.

Zawsze się dla nas organizowali tak się jakoś żyło.

Niektóre wspomnienia to wrypsko. Było, między...

Słyszę że szczęśliwie się skończyło, że został przedłożony  
dobre świadectwo wniosków, o odszkodowanie.

Próbuj, może się uda.

W domu nie nowego. Uciążliwym dla Jerzyka.

Ali i Tobie też podrozwinięcia i uruski

Mama.

PS. Dla ścisłości to ty w moim 45 roku miałeś 3 1/2 roku, więc słysza  
mniego nie pamiętam. Droga z Lubawy do Bydgoszczy północną  
słysza w 3 albo 4 dni. Oczywiście wyżyliśmy farmakami,  
albo piernem. Ciebie ojciec miał, na barana. Na Twoim wózek  
jedliśmy bagacie. Raz jeszcze podkreślam, że ojciec miał dużo  
szczęścia, bo udało mu się zżyci. Ostatni odcinek drogi z Torunia  
do Byd. przebyliśmy na węgłach. To był dzień zakończenia wojny.

Dostaliśmy do ul. Starowoj i nie wiadomo było, co zrobić z bagażem.  
Usiłyśmy już pomocy. Ponieważ do domu po wózek i linkę i dowiedzieliśmy  
się od p. Długalskiej, że były awanturami. U niej były kłuski od  
mieszkań. Ojciec tylko pomógł nam wzięty bagacie pod górę i  
zanim my dostaliśmy się do domu już wózek (słysza się prosta  
w domu) ale przegniecie było w bramie. Listy do domu przesyłały  
przez kłuski przez nie Turęj i ul. Starowoj. Właśnie to było. Wówczas

Jerzyk z Sierdziejem Alu 63

Bydgoszcz 10.05.2000r.

Witajcie Kochaniu!

Dziś chcę dopisać kilka szczegółów do poprzednich wspomnień. Zastanawiałam się czasem jak to było możliwe, że kiedy moja Mama po operacji była już w domu, ojciec kilka razy przyjeżdżał. Przynosił żywność. Jeździł aż do albaży, która była już w Gubernji. Dokładnie nie wiem co to było, ale to chyba kawałek centralnej Polski, wycięiony z pod zaboru niemieckiego. Tam używanie języka polskiego nie było zabronione. Miał tam inne przywileje, ale dokładnych wiadomości nie mam. Jakiś nigdy się tym nie interesowałam. W każdym bądź razie, ojciec nielegalnie przekraczał granicę. Gdyby go na tym złapali, byłoby źle, ale kolejarze to byli Polacy, a poza tym wśród nich działało AK. Teraz sobie przypominam, że ojciec miał jakiś złoty proszek, który wywoływał sztuczny złotarkę. Był okropnie gorliwy (proseł) ja też z niego raz skorzystałam. Nie można było tego przelknąć. Trzeba było ugnieść kulkę z klebea, wypaść proszek do środka i połknąć. Proseł zabarwia skórę na złoty i biały odcień.

Po zażyciu miało się przez kilka godzin nudności, ale potem nic już nie bolało. Tym sposobem ojciec uzyskał zwolnienie lekarskie. Takie zwolnienie dostawało się pryncypalnie na 2 tyg. Teraz wiem, czemu widywałam się dość często. # Z listu od Terenii dowiedziałam się



Bydgoszcz 5.11.2000 r

Witajcie drodzy moi!

Nie daje mi spokoju to zdjęcie z napisem „grób ojca”. Wszystkie kojarzyliśmy z Brodnicy, a to jest chyba grób w Rywałdnie.

Grób ojca, mojego ojca byli starego Maciszewca. Ta dziewczynka, to może moja stryżenka Lusia, ta to zmarła jak miała 19 lat.

Dla Ciebie to już dalsza krewność. Gdybym była 10 lat młodszą, pojedziabym chyba do Rywałdnu chociażby pociąg, żeby poznać imiona mojej dziadkowej, ieli daby wrodzin i daby ślubu. Znam datę urodzenia mojego ojca <sup>26.07</sup> r. 1899. To nitka do kłęba dostabym do sedna sprawy, ale w mojej rodzinie nikogo to zbyt nie interesuje.

Jeśli Ci nie piszę, to od Tereni dowiedziatam się, że Andrzej Wiśniewski (Turyś sp. dziadek) z pierwszą żoną miał tylko jedno dziecko, syna. Oboje <sup>został i syn</sup> zmarli w r. 1886 na cholere.

Dzypomniał mi się jeszcze jeden szczegóół z działalnościami ojca... W r. 1945 porzedniał mi, gdzie jest schowany cmentarz (trawizna). Zapalowany w podwórku po cygarach. Miałam cmentarz na ul. Maksym. Piotrowskiego, gdzie mieszkała matka Piotrunia. Ona jeszcze żyje, ma 93 lata. Dziadka w tej samej siatce co Turyś tata, Piotrunia, to ona była z domu. Myśle, że wien o kogo chodzi. Kuzynka ciocie Heli. Pierwszy mąż Uli zmarł. Wyjechał za mąż za pisarza. Wazwisko uleciatło mi z pamięci. Pisał książki o tematyce wojennej. Szybko się z nim rozwiada.

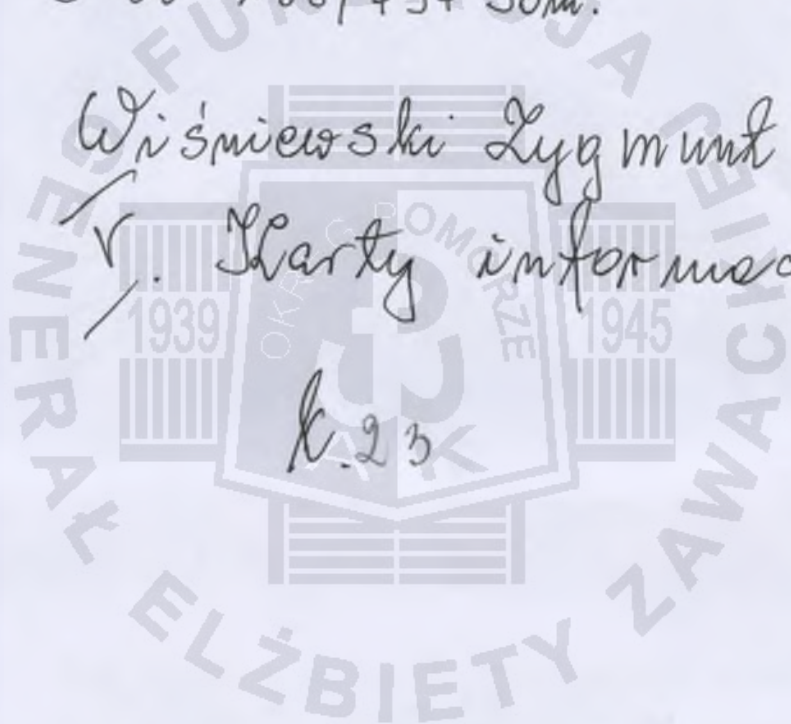
T: M-188/797 Som.

002

Wiśniewski Zygmunt

Warty informacyjne

k. 23



t

M-188

DDR  
w Bydgoszczy  
1

Wisniewski Zygmunt „Parvus”  
brat udział w narodackich hier. DDR  
przy ul. Gótzkiej w Bydgoszczy

nl. SP3

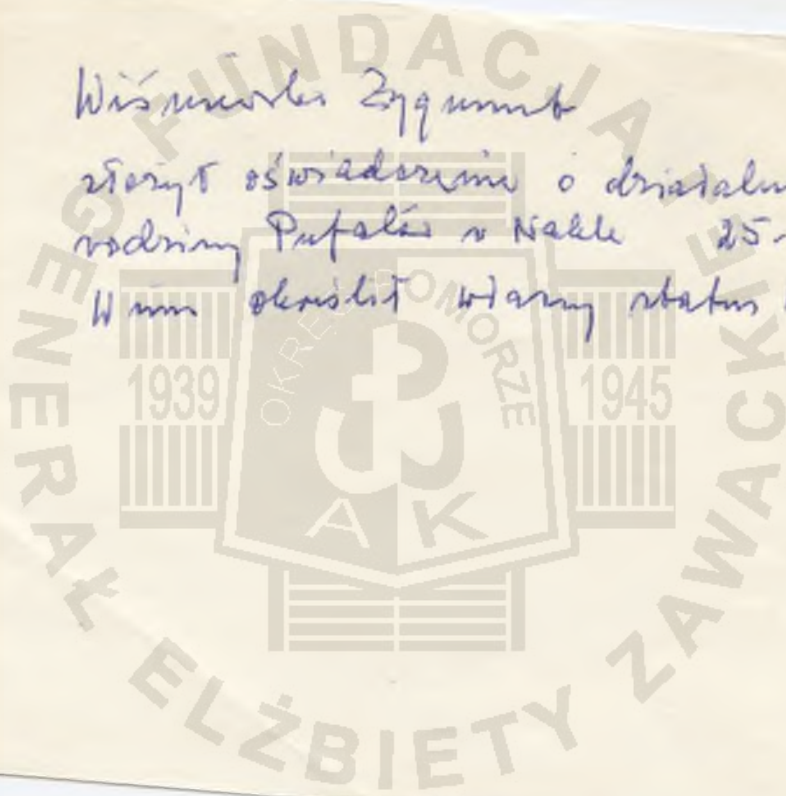
Wiśniewski Zygmunt

ODR

zarys osławienia i działalności  
rodziny Pułaski w Nale 2

25.02.90

W m. Okreslot Wtamy status koczowniczy



Wisniowski  
Gondrycki - Delegation Rybnik <sup>DR</sup>  
3

Coty brzegi był podzielony na 5 obwodów

Bogdanowicz  
Gondrycki

Teraz 1939  
Galycja

znowocześnia (poza okolicami Głuchego-Pruszyńskich)

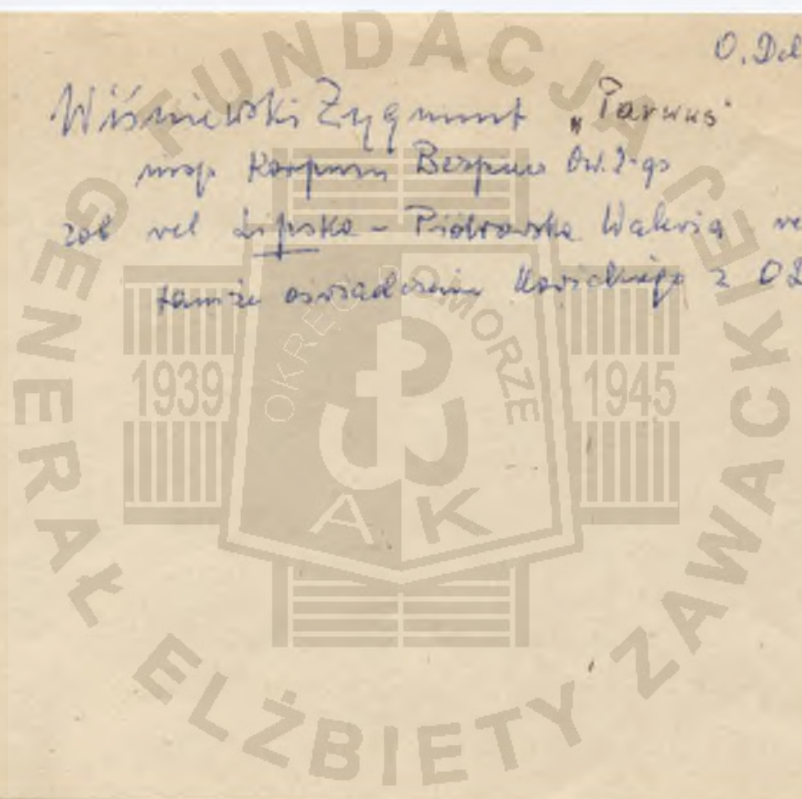
na cele obwodów gondryckich - Wisniowski

Korpus Berpiernictwa ODR

Wiersze wiersze Zygmunt  
Bydgoszcz  
AK? Del. R? 4  
"Pamięć"  
zaproszenia w obecności prof. Gutschke Karola -  
Karg (zob. not. 453) z Cladme  
konferencja w 1939 z Cladme  
miał od 7 Saclay 1945  
AK  
ELŻBIETY ZAWACKI  
KT

O. Id. Rz. 5

Wiśniewski Zygmunt "Parus"  
miej. Karpacz Bespuw Ow. 2-go  
208 ul. Lipińska - Piotrowska Waleria ul. 297-Pan  
fam. w osiedle w Karpaczu z ODR



ODR Bydgoszcz 6

Wiśniewski Zygmunt "Parvus"  
patu inf. J. Górski "Polewski ODR"

Str 15 - Szpaki rozchilić funkcje inspektorów Obwodów:  
2-gi objeś Zygmunt Wiśniewski "Parvus"

W. Szp.





WISNIEWSKI Zygmunt ps. "Parwus" O.D. 28

urodz.

ODR

Brk K 2-201

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

WIŚNIEWSKI ZYGMUNT 'Pawus' 9

Wykaz. Bexp. ODR - Gudzisz  
Obwód ~~2~~ 2 Inspektor

GG

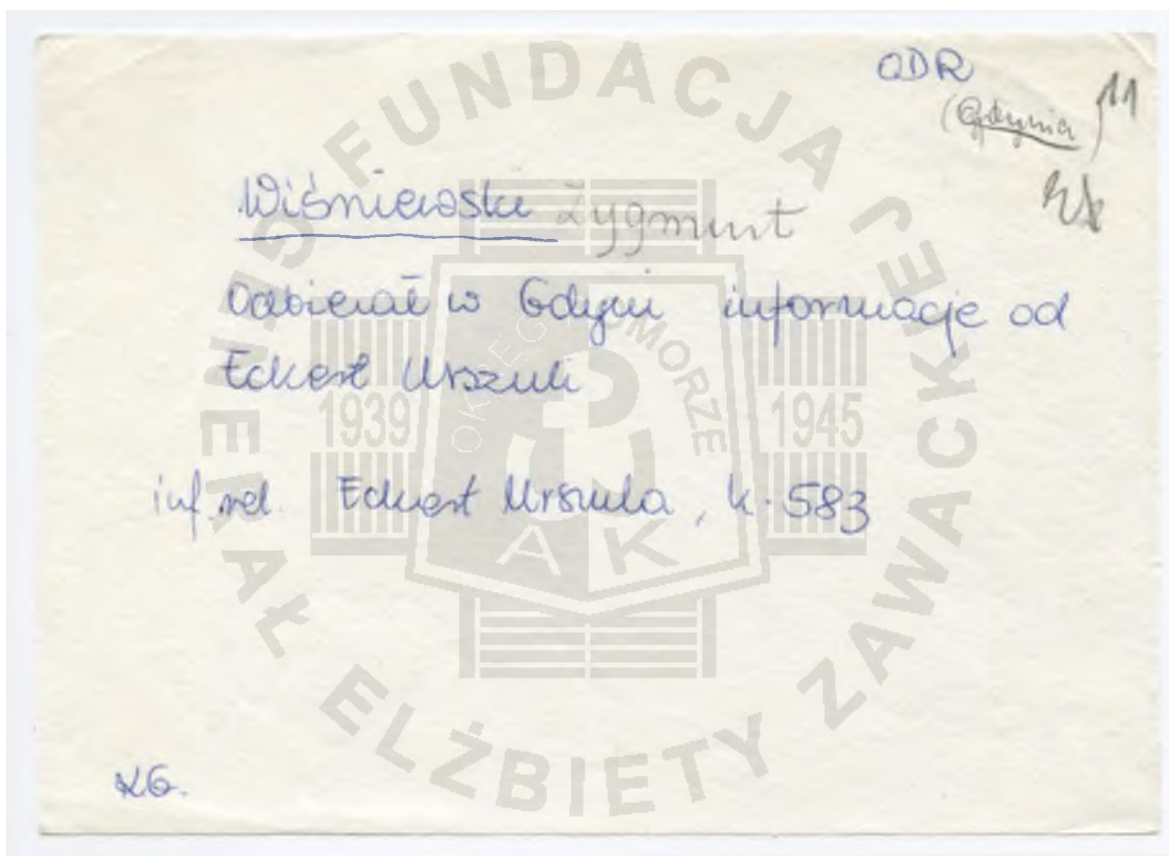
9)

Bydgoszcz CHEŁMNO  
ODR ~~AK~~ 10

WISNIEWSKI ZYGMUNT  
ps. "PARNUS" "WDOWIEC"

Stary emisariusz do Chełmna  
z Bydgoszczy. Inspektor Wydziału  
Bezpieczeństwa ODR z Bydgoszczy.  
Nawiązując kontakt w Chełmnie  
z M. Rotowskim i Y. Karolukiem  
zorganizował komórkę ODR w Chełmnie-1943  
(kontynuacja konspiracji obwodowej Chełmno  
po HSK i SzSz).

Wzrost AK na Pomorzu, s. 152



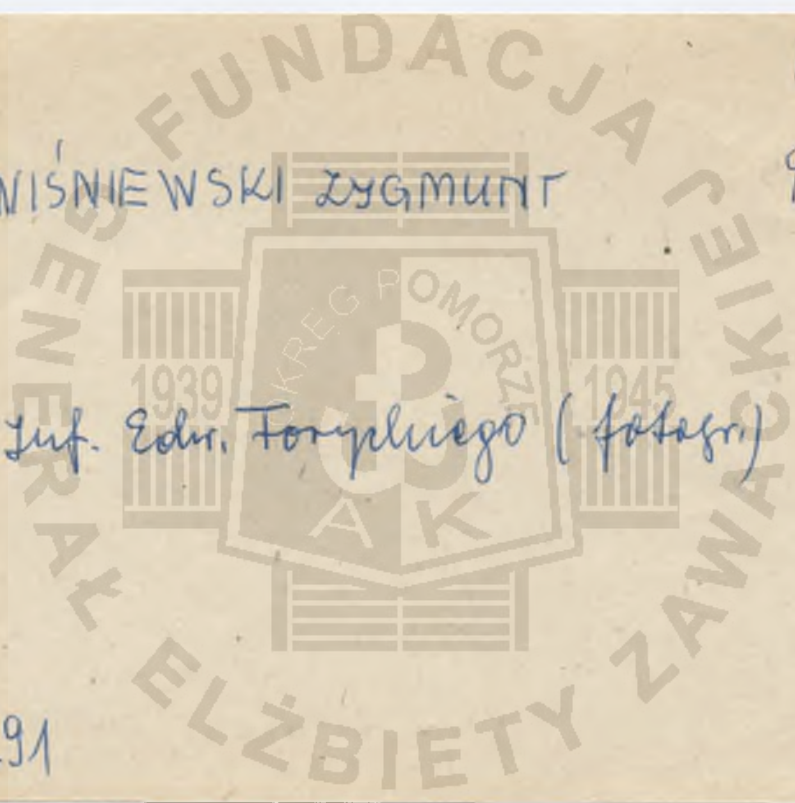
A

WIŚNIEWSKI ZYGMUNT

AK Pom  
ODR  
gdania  
A2

Inf. Edm. Torpyńskiego (fotograf)

A.Zak.91



ODR  
13

WISNIEWSKI ZYGAMUNT

1945 G. Groński, Ustrój PPP ... , s. 260 ;  
Lenze, Administr. Pol. Pool. ... , s. 233

ODR  
Gdynia  
14

Włodzisławski mieszkał na Kamiennym  
Górze. współpracował z Postusmą Barbarą  
brat udział w urocznic Kier. ODR  
w Bydgoszczy przy ul. Golebiej  
w stempniowskich  
znany był u Postusmą Barbarę  
odbiwał od niej paraty w skrytce

AH

vol. 583 - Echerł Urszula



34090524

ODR

15

Wiśniewski Zygmunt

ps. „Perkus”

Jeździł do Gdyni m.in. w okresie 1942-1944 r.  
Działalność jechał z nim Mroświe Eckert.

zob. T.: Postulacje B, Mię. Gdynia, I/1/s.3

HMM ps

**Wiśniewski Zygmunt**  
ps. "Parvus", "Wdowiec"

Bydgoszcz  
ODR

16

- pochodził z Jabłonowa Pomorskiego.  
Inspektor Korpusu Bezpieczeństwa w Obwodzie II -  
II/III/2/KB. Organizował siatkę. Często kontaktował  
się z S. Nowickim. Pośredniczył we wprowadzaniu  
profesora Józefa Gutsche na stanowisko szefa  
Wydziału Oświaty i Kultury ODR.

Zob. tom 23 - Stutthof, nr. 83, S. Nowicki

K.Woj.

Wisniewski Tymont + Parous

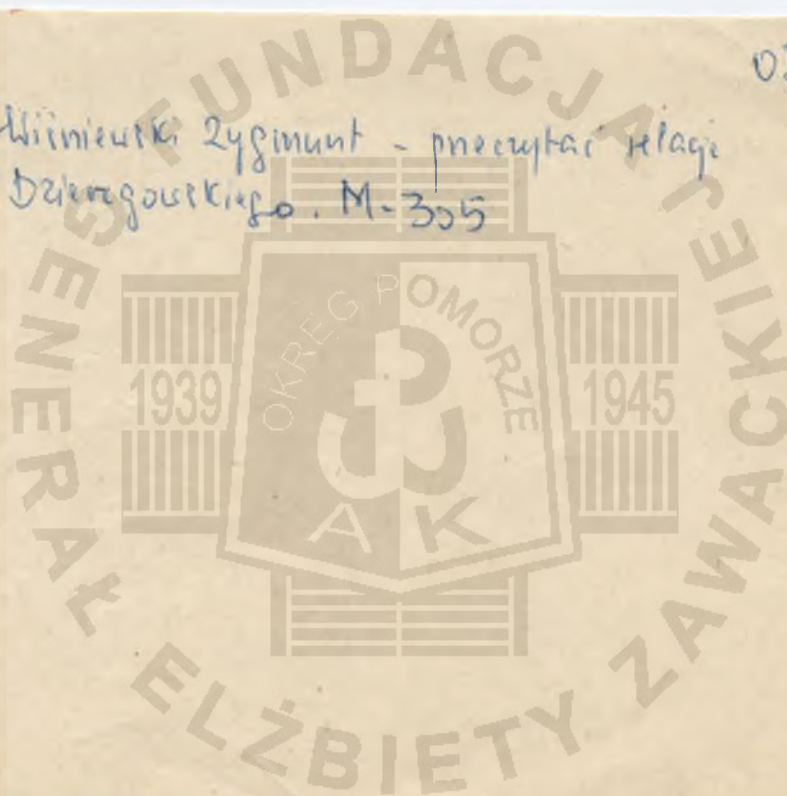
ODR  
Budy  
17

oswiadczanie dotychczas  
Kochany Pufalów znajduje się  
w terenie Pufalów - Pufal Rucyf  
Wyryski

4

ODR 18

Winiarski Zygmunt - prezydent Klasy  
Delegowanego. M-305



Pomorze<sup>19</sup>  
ODR

Wisniewski Z.  
ps. "Parvus", "Wolowec"

- aktywny pracownik Wydziału Bezpieczeństwa i  
i Porządku Publicznego ODR na Pomorzu.

A. Gąsiorowski, "Geneza ...", str. 116

K.Wojt/VI.94.

Smuolzigda  
ODR 20

WIŚNIEWSKI ZYGMUNT ps. "Parwus"

ODR

Był jednym z współpracowników Bolesława Lipskiego ps. "Bartel" z Danziger Feuersozietat, niemieckiej firmy ubezpieczeniowej, w której Lipski kierował oddz. bydgoskim. 10.X.1941r. uczestniczył w zebraniu w gabinecie Lipskiego, na którym Lipski poinformował zebranych współpracowników, iż otrzymał zadanie zorganizowania Wydz. Bezpieczeństwa w Ekspozyturze delegatury Rządu RP na Pomorze. Oprócz Wiśniewskiego w zebraniu udział wzięli: Adam Stefaniak, Stanisław Sobocki, Stanisław Leśniczak, Jan Budasz, Stefan Matysik, Stanisław Nowicki i Marian Hegenbarth. Po wyrażeniu przez nich zgody na współpracę Lipski odebrał od nich przysięgę, po czym przydzielił pierwsze zadania. Wiśniewski został Inspektorem Obwodowym w Obw.2 - grudziądzkim.

Zr.: G.Górski, Pomorska Okręgowa Delegatura Rządu RP na Kraj w latach 1941-1945, [w:] Walka podziemna..., s. 194, 195.

MGr 1994

✓  
Wiśniewski Zygmunt  
s. Andrzeja  
ur. 18. IX 1914  
BKZ z Mieczami  
ps. "Patrius"

Bydgoszcz  
AK 2, 1

zob. Sedowski Józef,  
Młwi nr 31 806,  
N-wa 1999, s. 193, poz. 39

Wiśniewski Zygmunt

028  
Grudz. 22

krypt. "III/2/B"

ps. "Pawuś" "Cydowice"  
Inspektor "Obwod. 3" (Gudzińskiego)

Wydz. Bezpieczeństwa

zob. Chramowski B., Delegatura  
Inspekcji I i II me Kraj me  
Pomorania..., Toruń 2011, s. 315,  
401, passim.

Wd.vk/14



Wiśniewski Zygmunt  
Parafia Rzymskokatolicka  
poc. św. Katarzyny - Fara  
87-300 Brodnica, ul. Farna 1  
tel. (056) 498 28 04  
Diecezja Toruńska

Nr. 66/2007 r.

052  
23 23

**PRZEDŁUŻENIE  
REZERWACJA MIEJSCA NA CMENTARZU**

p. Wiśniewska Urszula

zam. 85-858 Bydgoszcz ul. Boya Żeleńskiego 6/25

zezwała się na przedłużenie - rezerwację miejsca, grobu po

zmarłym (obok) sp. Zygmunta Wiśniewskiego zm. 1990 r.

akt XIV, rząd 2, grób 12 (na 5 lat do roku 2015)

dla rodziny Wiśniewska Urszula

zam. Bydgoszcz ul. Boya Żeleńskiego 6/25

Brodnica, dnia 18.09.2007 r.

Stillema Goryniacz s.p.

zak. do listu z 6.12.2012 r.

Wisniewski Zygmunt



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY  
WYROBÓW PAPIEROWYCH  
"UNIPAP" Spółka z o.o.  
59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

TECZKA DO AKT

PKWIU 22.22.20-50.51 ZN-96/1  
SWW 1824-331



5